Nr. 284. Piątek, 12. Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po-południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dodatek pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Władysława Kobylańskiego dla Żabiego i Stanisława Tournellego dla Jordanowa; oficyała podatkowego Władysława Sozańskiego dla oddziału podatkowego c. k. starostwa w Kołomyi i kontrolora podatkowego Michała Kopystyńskiego dla Dukli;

dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyałów podatkowych: Kazimierza Pędrackiego dla Bełza, Alfreda Hellera dla Starejsoli, Józefa Lisikiewicza dla Nowegosioła, Franciszka Bilińskiego dla Boryni, Kamila Strojnowskiego dla Lutowisk, Tadeusza Niklewicza dla Rudek, Jana Cichockiego dla Wojnicza, Otmara Cilińskiego dla Sokala, Alberta Mohra dla Skałata, Kazimierza Wąsowicza dla Żabna i Franciszka Brożynę dla Gorlic;

następnie oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Eugeniusza Niżankowskiego dla Żółkwi, Juliusza Pellera dla Tarnopola i Bazylego Hawryłowa dla Drohobycza; — tudzież adjunktów podatkowych: Włodzimierza Komorowskiego dla Tarnopola, Jana Wilusza dla Chodorowa, Walerego Gędzierskiego dla Drohobycza, Józefa Brykowicza dla Kozowy, Jana Śliwińskiego dla Doliny, Józefa Popiłkę dla Żółkwi i Jerzego Martyniuka dla Zaleszczyk;

wreszcie adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi: ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 90 pułku piechoty Franciszka Leję dla Radomyśla; praktykantów podatkowych: Artura Dubieńskiego dla Niska, Waleryana Romańskiego dla Radziechowa, Aleksandra Niemczewskiego dla Grzymałowa, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. kl. 22 pułku piechoty obrony krajowej Antoniego Domańskiego dla Radłowa;

praktykantów podatkowych: Piotra Brylskiego dla Komarna, Eustachego Wolskiego dla Mostów wielkich, Józefa Jagosza dla Gorlic, ukwalifikowanego sierżanta 58 pułku piechoty Arona Dawida Fischmanna dla Brzeska;

praktykantów podatkowych: Stanisława Strakę dla Ropczyc, Włodzimierza Boicettę dla Jarosławia, Jana Ruszczyckiego dla Tłustego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. kl. 77 pułku piechoty Bernarda Rattnera dla Żmigrodu; praktykantów podatkowych; Gustawa Bittnera dla Potoka złotego, Grzegorza Jasińskiego dla Cieszanowa, Eliasza Lehkiego dla Limanowej, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. kl. 10 pułku piechoty Adolfa Kraussa dla Ślemienia i praktykanta podatkowego Jana Machalskiego dla Kulikowa.

Równocześnie przeniosło prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu następujących urzędników: poborcę podatkowego Leona Scherffa z Dukli do Winnik, kontrolorów podatkowych: Bonawenturę Czaykowskiego z Wojnicza do Bóbrki, Eugeniusza Liebharta z Sokala do Horodenki i Józefa Ostrowicza z Bełza do Buska; oficyałów podatkowych: Emila Gdulę z Radziechowa do Szczerca, Ignacego Repczyńskiego z Radomyśla do Przemyśla, Stanisława Turkiewicza z Doliny do Żółkwi, Tomasza Lepuckiego ze Strzyżowa do Dukli; wreszcie adjunktów podatkowych: Tadeusza Rossdorfera z Komarna do Stryja, Władysława Horoszewicza z Limanowej do Sieniawy, Mieczysława Nowaka z Cieszanowa do Sądowej Wiszni, Konstantego Iwasika z Peczeniżyna do Gwoździca, Maryana Dynysiewicza z Medenic do Rohatyna, Wojciecha Tereszczuka z Jordanowa do Niska, Eugeniusza Korytkę z Dobczyc do Krakowa, Jakóba Czeremszyńskiego z Niska do Brzeżan, Władysława Wietrznego ze Ślemienia do Strzyżowa, Antoniego Bechmetiuka z Brzeska do Medenic, Eugeniusza Michałowskiego z Dąbrowy do Dobczyc, Bronisława Szybalskiego z Żabna do Dąbrowy i Teodora Roja z Przemyślan do Doliny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 grudnia.

Niespostrzeżenie niemal przeminęła w tych dniach rocznica, ważna dla Francyi i dla całej Europy: w dniu 2 b. m. minęło pół wieku od ogłoszenia we Francyi drugiego cesarstwa. Lat już trzydzieści z górą jak to cesarstwo upadło, ale następstwa polityczne jego powstania, równie dobrze jak i jego upadku, trwają niezmiennie dotąd.

Po obaleniu rewolucyi czerwcowej w r. 1848 we Francyi, droga do przywrócenia cesarstwa była utorowana. Książę Ludwik Napoleon, około którego skupiała się świeża jeszcze tradycya napoleońskiej legendy, postawił kandydaturę swą przy wyborze prezydenta, naznaczonym na 10 grudnia t. r. i otrzymał 5,430.000 głosów; generał Cavaignac, przedstawiciel partyi mieszczańsko-republikańskiej, który w trzydniowych walkach złamał czerwcową rewolucyę proletaryatu, otrzymał zaledwie 1,448.000 głosów. Wkrótce po wyborze na prezydenta w r. 1849 Napoleon rozbił republikę rzymską a przywrócił państwo kościelne; nowa ustawa Falloux, którą obecnie zamierzają obalić sekciarze francuscy, zapewniała prawdziwą wolność na-

---

12)

SZARE KAMIENIE.

Urywki z pamiętnika.

(Ciąg dalszy).

Dziwna rzecz, jaka niemoc napada mnie chwilami. .. zupełnie jakby po dalekiej, pieszej podróży....

Przemęczyłem się widocznie!

Ale to minie. Niech się tylko nerwy uspokoją. Bo to wszystko nerwowe; ściskanie w skroniach, ociężałość powiek, brak oddechu....

Już tylko jeden miesiąc do wyzwolenia!

Próbowałem dziś pisać.... jeszcze nie mogę!

Jestem jak człowiek po ciężkiej chorobie, który tak zniedołężniał, że chodzić zapomniał; stawia kroki zwolna, ostrożnie, z obawą.... ale wie, że wrócą mu dawne siły, że krok odzyska pewność, sprężystość, że to tylko kwestya czasu.

I ja wiem także.... wierzę w siebie! Bo umysł mój w ruchu, już pracuje, już tworzy — ręka tylko musi mu dopomódz. A jednak dziwna trwoga mnie przejmuje....

Czy potrafię?...

Chodzi tylko o to żeby zacząć — potem jak woda popłynie.... Znam przecież bujność mojej wyobraźni, której nic powstrzymać nie zdoła.... gdyby tylko zacząć....

Niech dojrzewa tymczasem ten owoc szczowny — zerwę go, gdy czas stosowny nadejdzie.

Rozkoszne chwile wytchnienia, których dawno nie doznawałem.... Stosy moich szarych kamieni stanowczo maleją — a na horyzoncie coraz promienniej....

Po skończonej dziennej pracy, kładę się do łóżka i marzę.... Co za cudne obrazy przesuwają się przed mojemi oczami.... natchnienie spływa do duszy, takie jasne, takie anielskie.... I gdyby nie to dziwne lenistwo fizyczne — jakbym pisał!...

Lenistwo i niemoc jakaś, od której czasami członki drętwieją....

Cóż znowu? chorym się przecież nie czuję!...

Nie, nie jestem chory. Obowiązki moje biurowe spełniam bez przerwy, pracuję jak zawsze, i nie czuję potrzeby spoczynku. Owszem, przeciwnie, czuję w sobie jakąś siłę podniecającą, która gorączkowo popycha mnie naprzód... czuję, że mam przed sobą jakieś zadanie do spełnienia — i wiem jakie to zadanie....

Ale owoc jeszcze nie dojrzał!...

. . . .

Weksel już spaliłem własnemi rękami!... Zginął ostatni ślad lekkomyślności kobiety — której przebaczyłem....

Po raz pierwszy dziś doświadczyłem na sobie co znaczą rozstrojone nerwy....

Wszystkie moje przejścia od kilku lat, a ostatniego roku gorączkowa praca wśród rozpaczliwych okoliczności, przyprawiła mnie o atak nerwowy....

Przestraszyli się w biurze.... wezwali doktora nawet, a potem kolega odwiózł mnie do domu....

Teraz już dobrze....

Lepiej.... dobrze....

Dano mi urlop na dziś, ale cóż bym w domu robił? Czy ja dom posiadam?

A zresztą, czy mam się pieścić z moimi nerwami? Na nerwy, najlepszem lekarstwem — praca — a przedewszystkiem, nie myśleć o sobie!

Muszę sobie szukać innego mieszkania. Ha! to zabawne! zaczynam myśleć o sobie, o swoich wygodach, o zdrowiu! Ktoś by myślał, że przestraszyłem się tego ataku nerwowego? nie! ale mieszkanie zmienić muszę, bo najprzód, nie potrzebuję już tak bardzo się oszczędzać, a po drugie, mój pokoik jest niemożliwy. Zimny w zimie — a w lecie upał nie do wytrzymania. Co też namęczyłem się przeszłego lata! Odtąd miewam chwile, w których oddechu mi brak.

Lato idzie — trzeba poszukać jakiegoś chłodniejszego pokoiku.

Nie szukam żadnych dodatkowych zajęć; pensya biurowa i za korektę zupełnie mi wystarcza. Gdyby nie owe pozostałości znużenia z powodu przepracowania, czułbym się zupełnie dobrze i prawie zadowolony.

Tęskno mi tylko za dziećmi...

Mój Boże! Kiedyż ja je zobaczę?..

Przeniosłem się. Znalazłem sobie niezły pokoik na parterze — pałac, w porównaniu z poprzednią norą! — i schodów niema! Och, bo te schody strasznie mnie męczyły!

Wiodę obecnie tak wygodne życie... aż mi wstyd doprawdy! Zajęcia moje wydają mi się zabawką w porównaniu z pracą, jaką miałem w ostatnich czasach...

A w biurze, taka nagła troskliwość o mnie! Radzą mi podać się o urlop, wyjechać na lato... Gdzie? i po co?...

I tak już wypoczywam jak król... Wprawdzie boli mnie czasami w lewym boku i często oddechu brak, ale to chwilowe .. i niema co uważać na takie drobnostki.

Pisać jeszcze nie zacząłem, bo chcę ze świeżym umysłem zabrać się do pracy, która musi być długa, systematyczna, jeżeli ma być coś warta.

A na to trzeba nabrać sił fizycznych.

...Tak?... więc tak jest?...

Tyś mi to powiedziała... Nie mylę się! to, a nie co innego wyczytałem z twoich oczu...

. . . .

Byłem na cmentarzu. Chowano na wieczny spoczynek jednego z dawnych moich znajomych.. Pomiędzy obecnymi na smutnym obrzędzie, zobaczyłem — ją... Pragnąc zaczerpnąć duchowych rozkoszy szukałem jej wzroku, cały we wzrok zamieniony... Ogromna musiała być siła moich oczu. bo uczuła je na sobie i spojrzała... I wtedy stała się rzecz dziwna... Twarz jej bladła coraz bardziej.. usta otwarły się jakby do krzyku... dreszcz wstrząsał ciałem, a oczy z rozszerzoną przerażeniem źrenicą nie mogły oderwać się od moich... Staliśmy naprzeciw siebie na dalekiej przestrzeni, skuci spojrzeniem...

I zdawało się, że skamienieliśmy oboje, bo ja czułem tak samo, jak ona, że sami rozerwać tych spojrzeń nie potrafimy... Rozerwali nas ludzie snujący się pomiędzy nią, a mną... Gdy za chwilę przestrzeń znowu była wolna, zobaczyłem ją stojącą na tem samem miejscu, nad świeżym grobem obojętnego jej człowieka... Twarz przysłoniła dłonią... a z pomiędzy palców spływały łzy...

Płakała... nademną płakała...

Nademną płakała...

Z oczu jej, ukochanych... mój wyrok wyczytałem... wyrok śmierci... I tego ona płakała!...

Wyrok straszny... bo koniec wszystkiego co ziemskie, co znane, widziane, przeczuwane... i nie pozostaje nic — tylko ślepa, bierna wiara w nowe, inne życie..

. . . .

Trzeba się do tej myśli przyzwyczaić... trzeba się przymusić...

Nie tak to łatwo!

W chwilach rozpaczy, zwątpienia — ileż to razy człowiek lekkomyślnie wyzywa śmierci! a gdy ona przychodzi, nie wołana, nie wyzywana, ale dla tego, że przyjść musi, że tak chce Ten, od którego wszystko zawisło na tym świecie .. czemu się wzdrygamy?.. czemu się obawiamy?...

(Dokończenie nastąpi).

M. S. J.

uki w szkołach średnich. Prądy rewolucyjne jednak, wyzywające walkę i potrzebę bezwzględnego ich złamania, przyspieszały zamach stanu. W dniu 2 grudnia 1851 uwięziono generałów i politycznych przywódców opozycyi, rozwiązano Zgromadzenie narodowe w Paryżu, zamknięto radę stanu, zawieszono prawo wyborcze a w Paryżu i w dziesięciu departamentach zaprowadzono stan oblężenia. Proklamacya Napoleona zapowiadała odwołanie się do narodu. który miał orzec o nowej konstytucyi. Nowa ta konstytucya wzorowana była na stosunkach epoki konsulatu: zaprowadzała urząd odpowiedzialnego zwierzchnika państwa, wybieranego na lat dziesięć a od niego czyniła zależnym parlament, ministeryum, radę stanu i t. d. Wszelki opór przeciw zamachowi stanu utopiono w krwi. Konstytucyę tę przyjął plebiscyt 7,419.000 głosami przeciw 640.000 głosom. Napoleon stał się panem sytuacyi na przeciąg lat dziesięciu.

Był to jednak zaledwie wstęp do dalszych przewrotów. W dniu 10 maja 1852 odbyła się uroczystość wręczenia wojskom orłów napoleońskich; następnie przy rozwinięciu wielkiej okazałości zwiedzał Napoleon prowincye. W dnin 9 października w wielkiej mowie w Bordeaux Napoleon wykładał, że „pokój — to cesarstwo". Posypała sie cała powódź adresów domagających się przywrócenia cesarstwa. W dniu 4 listopada Napoleon powołał senat, który wszystkimi głosami przeciw jednemu powziął uchwałę, że dziedziczne cesarstwo ma być przywrócone a Napoleon cesarzem obwołany. Plebiscyt nad tą uchwałą odbył się dnia 21 i 22 listopada; 8,157.000 głosów brzmiało „tak" a tylko 254.000 „nie". W dniu 2 grudnia 1852, w rocznicę zamachu stanu i koronacyi Napoleona I., *Journal Officiel* ogłosił rezultat głosowania i Napoleon III. jako cesarz wstąpił w gmach Tuileryów.

W ośmnaście lat później drugie cesarstwo leżało rozbite pod Metzem i Sedanem w gruzy. Odtąd wszystkie wysiłki dyplomacyi europejskiej zmierzają do tego, by utrzymać równowagę europejską i niedopuścić do zrealizowania francuskiej idei odwetu. Dlatego właśnie wypadki z przed laty pięćdziesięciu mają dziś jeszcze ważność aktualną.... A wystarczy przypomnieć dzieło Koźmiana o r. 1863, aby ocenić doniosłość ówczesnych wypadków dla naszego narodu.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdani
Izby posłów w dniu

Wiedeń, 11 grudnia. [illegible]
posiedzeniu Izby posłów [illegible]
obrad nad ustawą o handl[illegible]
po p. Chocu przemawiali pp. Ofner i Chamiec, poczem §. 2-gi ustawy przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez komisyę. — Paragraf 3, tyczący się warunków uzyskania pozwolenia na handel obnośny, po dłuższej dyskusyi, w której kilku mowców wystąpiło za zniżeniem granicy wieku, potrzebnego dla uzyskania prawa domokrąstwa, uchwalono w brzmieniu przyjętem przez komisyę. Do §. 4 pp. Sustersic i Vencajz zrzekli się głosu, a Noske i Ellenbogen, nieobecni w sali, utracili głos. Przy § 4 alinea 1. wniósł poseł Ofner, aby kilka słów opuścić. Ponieważ rezultat głosowania nad tym wnioskiem był wątpliwy, wiceprezydent Kaiser zarządził imienne głosowanie, w którem wniosek Ofnera odrzucono. Paragraf 4-ty przyjęto w brzmieniu komisyi. — W dyskusyi nad §. 5 o wypełnianiu przez władze książeczek domokrążców, przemawiali pp. Sustersic, Tschan, Ofner, Wohlmeyer i zastępca Rządu szef sekcyjny baron Weigelsberg.

Wniosek p. Wohlmayera, domagający się zupełnego odmówienia na przyszłość licencyj domokrążnych, pozostał w mniejszości.

Zastępca Rządu szef sekcyi Weigelsberg oświadczył, że Rząd zawsze przychylnie [illegible]ktował gminy uprzywilejowane, sądzi jednak, że będzie dostatecznem zastrzeżenie w drodze administracyjnej rozszerzanie zezwoleń na handel domokrążny na większe obszary. Handel domokrążny ma po wsiach jeszcze nie małe pole działania. — Wchodzą tu w grę również względy na wolny obrót handlowy z drugą połową Monarchii. W głosowaniu przyjęto §§. 6, 7, 8 i 9 w brzmieniu proponowanem przez komisyę poczem obrady przerwano.

Wnioski nagłe zgłosili między innymi pp.: Ferri, Vukovic i tow. w sprawie ułaskawienia wychodźców, którzy uciekli za granicę przed stawieniem się do wojska.

Pp. Hojek i tow. w sprawie odesłania projektu ustawy o pijaństwie do komisyi, oraz do Izb handlowych, celem zaopiniowania.

Pp. Fressl i towarzysze w sprawie uregulowania stosunków służbowych i płac kolejarzy.

Projekt ustawy o zniesieniu kaucyj służbowych przekazano komisyi budżetowej bez pierwszego czytania.

P. Rotter złożył mandat do komisyi przemysłowej.

Następne posiedzenie dziś o 11 przed południem.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 7 grudnia.

(Z parlamentu. — Z Watykanu. — Nasi biskupi. — Wystawy i kongresy. — Książka [illegible])

[illegible]

kłopotów, spraw ważnych i pilnych, ministeryum p. Zanardellego chce jeszcze narzucić krajowi prawo o rozwodach i o poszukiwaniu ojcostwa. Kraj jest temu stanowczo przeciwny. Do tej jednak sprawy, zwłaszcza jeśli p. Zanardelli postawi kwestyę gabinetową — powrócę jeszcze obszerniej, gdyż z jednej strony są w projekcie rządowym rzeczy, na które się godzić można, jak n. p. możność poszukiwania ojcostwa przez syna naturalnego, dotychczas dozwolone tylko ze strony macierzyńskiej, z drugiej jednak, rząd musi się liczyć z opinią ludności stanowczo wzdrygającą się przeciw wszystkiemu, co narusza instytucyę rodziny „jedyną rzecz zdrową, jaka we Włoszech przetrwała", jak się jeden z deputowanych wyraził. Zdaje się przedewszystkiem, że gwałtownej potrzeby ustanawiania prawa o rozwodach we Włoszech, nie ma wcale i że nie warto dla 1.500 par rozseparowanych rok rocznie, jak objaśniają daty statystyczne, mącić spokoju 30 milionów mieszkańców. W każdym razie projekt o rozwodach będzie przedmiotem dyskusyi w parlamencie, ale już dziś powiedzieć można, że widoki przejścia są bardzo a bardzo słabe. Antoni Fogazzaro, znany powieściopisarz, bawiący tutaj obecnie dla posiedzeń senatu (gdyż jest senatorem), oświadczył się publicznie przeciw rozwodowi.

Sądzę, że w Watykanie muszą być zadowoleni z takiego obrotu rzeczy, bo mają dotykalny dowód, że Włochy nie straciły poczucia katolickiego. Leon XIII. stosownie do ostatniego swego Listu Apostolskiego, mianował komisyę kardynalską dla egzegezy Biblii, której rozmaite interpretacye mnożą się w Kościele. Do tej komisyi należą kardynałowie: Rampolla, Parocchi, Satolli, Segna, Vives i Tuto. Druga komisya kardynalska została jednocześnie mianowaną dla obrony wiary katolickiej. Od chwili bowiem, kiedy wojska Włoskie weszły przez wyłom bramy Pia, za nimi przez tenże wyłom wkroczyły także do Rzymu różne sekty protestanckie anglikanie, metodyści i rozłożyły się na pobojowisku, pozakładały zbory, prowadzą propagandę wszelkimi sposobami, aby odrywać wiernych od katolicyzmu, mają swoje dzienniki napadające gwałtownie na Watykan i faktycznie już podminowały grunt tu i ówdzie.

Dla biskupów, wydalonych z Rossyi, Włochy, czy Rzym są zawsze przytułkiem. W obecnej chwili bawi ich dwóch tutaj. — Ks. biskup K. Hryniewiecki, b. biskup wileński, przebywa dla zdrowia w San Ilario Ligure, pod Genuą, gdzie przyjmował odwiedziny arcybiskupa genueńskiego mgr. Pulciano. Biskup Hryniewiecki, jak wiadomo, mianowany został arcybiskupem Perge *in partibus infidelium*. Natomiast b. biskup płocki A. Symon, dziś arcybiskup Attalii *in partibus infidelium*, osiada w Rzymie, gdzie zajęty jest poszukiwaniami historycznemi do dziejów Kościoła w prowincyach zabranych.

Konsystorz papieski, zapowiedziany na grudzień, na którym mieli być mianowa-[illegible] nun- [illegible] lub [illegible] ość [illegible] *rt.* [illegible] Kanady, o tyle, iż nominacya ta, uważana za pewną, cofniętą została, w skutek instancyi biskupów kanadyjskich, których echem stał się tutaj biskup Kwebeku, przybyły *ad limina*. W obec tego wysłany będzie mgr. Sbaretti, a arcybiskup Zaleski oczekiwać będzie innego przeznaczenia.

Rzym ugości w nadchodzącym roku aż dwa międzynarodowe kongresy: historyczny i rolniczy. Jest to sposób jak inny, aby wysuwać się na czoło ruchu umysłowego i społecznego i do tej roli, niejako pośrednika, organizatora, Włochy, są jakby stworzone. Francya ma swoje wielkie międzynarodowe wystawy, do Niemiec nie wiem, czyby wszyscy pojechali, Austrya jest zajętą wewnętrznemi niesnaskami, a Włochy, a raczej Rzym, oprócz podań tak świetnych, korzystają jeszcze z cudownego położenia kraju, klimatu, dozwalającego łączyć pożyteczne z nadobnem. Zrozumiano to tutaj i dlatego budzą się inicyatywy. Turyńska międzynarodowa wystawa secesyi świeżo zamknęła podwoje, teraz Wenecya zapowiada piątą międzynarodową wystawę sztuki od 22 kwietnia do 31 października. Zgłoszenia winny być dokonane do 1 stycznia, ale z wystawy nad lagunami wykluczone będą studya, dzieła ułamkowe, prace dziwaczne, jednem słowem utwory pędzla czy dłuta, nie posiadające pełnej wartości estetycznej i zalety oryginalności. Podania mają być wniesione do sekretaryatu wystawy w Radzie miejskiej weneckiej. Tym razem także miasto przeznacza sumę 100 tysięcy lirów na nagrody dla najlepszych dzieł, które zakupi dla miejscowej wystawy nowożytnej, ale zastrzega sobie, tak jak i przy rozdaniu medali złotych, aby dzieła, ubiegające się o nagrodę, były nowemi, t. j. aby nie były przedtem już wystawione na innych wystawach.

O kongresie historycznym rzymskim wspomniałem w roku zeszłym, kiedy został ogłoszonym, a później odłożonym ze względów politycznych, dla stosunków z Niemcami, czego już tutaj powtarzać nie warto. Termin został ustanowionym od dnia 2go do 9 kwietnia. Honorowym prezesem jest król Wiktor Emanuel, faktycznym zaś p. Villari, sędziwy historyk. Mam nadzieję, że i nasi historycy wezmą udział w kongresie.

Drugi kongres międzynarodowy, rolniczy, zbierze się w dniu 19 kwietnia (aż do 23 tegoż miesiąca). Uczestnicy odbędą gremialne wycieczki do Neapolu, Cerignoli, Palermo, Florencyi, Ferrary, Medyolanu, gdzie będą mogli oglądać gospodarstwa włoskie na większą skalę, w ogniskach produkcyi narodowej, jak wina, ryżu, owoców, konopi itd. Prezydującym w komitecie jest deputowany Pavoncelli, sekretarzem zaś deput. Ottavi. Polscy goście — jeśliby tutaj przyjechali — będą mogli przy tej sposobności zobaczyć w Pizie arabskie ogiery, zakupione przez rząd włoski ze stadnin ks. Romana Sanguszki w Sławucie, hr. Józefa Potockiego w Antoniuach itd.

Jak gdyby na podarek noworoczny, czy wigilijny, przybywa nam książka księcia Abruzzów o „Podróży Gwiazdy północnej pod biegun". Ukaże się ona w tych dniach na wystawach księgarskich, we włoskiem wydaniu, a w roku przyszłym wyjdzie za granicą w innych językach i pomiędzy temi, także i po polsku. Nie można powiedzieć, aby dzieło wydane było z przepychem, ale jest bardzo piękne, a przystępne dla ogółu (cena 15 lirów), zdobne w mnóstwo rycin, map, zdjęć kartograficznych. Na książkę złożyło się dwóch autorów: ks. Abruzzów (młody 29-letni Lu-

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MACOCHA.

(Z włoskiego).

II.

(Dokończenie).

Prawdę mówiąc, od owego wieczoru, Klareczka wcale już sypiać nie mogła, wrażliwy jej temperament, podniecony jeszcze bardziej miłością i boleścią, nie dawał jej chwili spokoju. W nocy zapalała światło, chodziła po pokoju, pisywała do Giovannina listy, które rozdzierała w kawałki, niszcząc to, co napisała pod wrażeniem rozpaczy. Aby się uspokoić, zagłębiała twarz w miednicy z zimną wodą i dreszcz ją przebiegał.

Słyszała czasami lekkie kroki pode drzwiami; to Carminella, sypiająca w sąsiednim pokoju, wstawała z łóżka i boso podchodziła do drzwi.

— Panienko?

— Co takiego?

— Panienka może chora?

— Nie, ale nie mogę spać.

— Proszę zmówić pacierz.

— Już mówiłam.

— Proszę zmówić po raz drugi.

— Nic nie pomaga, Carminello, nic nie pomaga!

— Proszę się polecić Madonnie.

— Zapomniała o mnie!

— Niech panienka tak nie mówi!

— Dobranoc.

— Dobranoc. Niech Bóg ma panienkę w opiece!

W ciągu dnia Carminella nieustannie snuła się w około Klareczki, nadskakując jej jak nigdy. Gdy Klara wychodziła z domu, natychmiast wszyscy lokatorowie w drogę jej wchodzili, nazywając ją „narzeczoną", a ona uśmiechała się jak chory, który trzęsie się w gorączce, a jego pytają, jak się czuje. I zawsze, gdy była w towarzystwie służącej, ona za nią odpowiadała ze zwykłą poufałością Neapolitanek.

— Będzie wesele, jak Bogu się podoba.

Temi czasy Carminella starała się zaciągać jak najczęściej Klareczkę do kościoła, a młoda dziewczyna, która nigdzie spokoju znaleźć nie mogła, chętnie tam chodziła. Zimny chłód murów kościoła łagodził żar, którym głowa jej pałała, a modlitwa, bieg myśli przyprowadzała do równowagi. Chodziła więc często do kościoła, rano, wieczorem, a najczęściej na nieszpory. Carminella ciągle była przy niej, blisko, jakby miała zamiar jej coś powiedzieć, ale Klareczka patrzyła na nią tak błędnemi oczyma, że służąca robiła minę, jakby połykała słowa i ust nie otwierała.

Każdego wieczoru chodziły na nieszpory; była to bardzo słodka chwila; śpiew kobiet brzmiał melancholijnie i bardzo często, młoda dziewczyna, rozrzewniona, płakała. Obecnie nie miała już w sobie odwagi; energia jej rozbiła się o głębokie zniechęcenie, głęboką gorycz, która zalała jej serce pełne miłości.

Pewnego wieczora uczuła się w kościele słabą, bliską zemdlenia. Stała się biała jak płótno.

— Wracajmy! — rzekła do Carminelli.

— Nieszpory jeszcze się nie skończyły — odrzekła służąca zmięszana.

— Jeżeli chwilę dłużej zostanę, zemdleję....

Carminella ruszyła się z niechęcią i zwolna poszła za swoją panią, jakby chcąc ją zniewolić, żeby zwolniła kroku. Ale Klareczka, niecierpliwa, zdenerwowana, rzekła do niej, obracając się:

— Czy masz klucz?

— Ja nie wiem....

— Musisz mieć! Daj mi!

Machinalnie służąca dała jej klucz i młoda dziewczyna zaczęła biedz z gorączkowym pospiechem, pragnąc co prędzej być w domu i wyciągnąć się na łóżku jak nieżywa.

Służąca, która zdawała się być zajęta swojemi myślami, ociągała się i zwolna szła za nią.

Klareczka otworzyła drzwi z pospiechem; ale w przedpokoju zastanowił ją odgłos rozmowy: głosów, które, gdy usłyszała, blada jej twarz trupią się stała. Miała jednak siłę postąpić parę kroków, rozsuwając ostrożnie żółte adamaszkowe portyery i zobaczyła Giovannina, który składał pocałunek na ustach jej macochy.... Krzyk przeraźliwy, straszny, który nic ludzkiego w sobie nie miał, dał się słyszeć w mieszkaniu, napełnił dom cały, zadziwiając spokojnych lokatorów pałacu Santobuono, krzyk, którego nigdy nie zapomnieli. A potem nastąpiła szalona bieganina ludzi po pokojach, trzaskanie drzwiami, błagalne wołanie dwóch głosów; drzwi od tarasu otwarły się z takim impetem, że jedna szyba z trzaskiem wyleciała, tłukąc się na drobne kawałki. W zmroku wieczora cień jakiś zamigotał nad brzegiem studni....

Na ten krzyk i hałas we wszystkich oknach i drzwiach światła się ukazały; a na tarasie pani Gabryela ryczała:

— Rzuciła się do studni! Rzuciła się do studni!

Studniarz nadszedł dopiero po dziesięciu minutach. Carminella chodziła po niego; ale ponieważ dziś o północy dopiero miał stanąć do podziemnej swojej roboty, znalazła go śpiącym jeszcze. Był to człowiek słuszny i barczysty, który nadbiegł bez kurtki, boso, mrugając zaspanemi oczami. Furmani i masztalerze owiązali go na dziedzińcu powrozem w około bioder i zaczął się spuszczać w głąb.

W około panowało głębokie milczenie. Klęcząc w sieni na drugiem piętrze, Carminella modliła się gorliwie, a może inni także się modlili. Pani Gabryela oparła głowę o zimne żelazo balustrady tarasu, podczas gdy Giovannino sztywnym wzrokiem patrzył w studnię.

— Popuścić liny! — ozwał się z głębi studni głos przytłumiony.

Studniarz dotarł do spodu. W kilka minut potem dał znak, potrząsając silnie powrozem. Furmani i masztalerze ciągnąć zaczęli. Było bardzo ciężko. Człowiek niósł ciało na ręku.

I nagle, pani Peppina Ranaudo zawołała głosem pełnym łez:

— Żywa, czy umarła?

— Umarła! — odpowiedział głos ochrypły i zdyszany.

I ze wszystkich stron, od góry do dołu, w domu, na ulicy, na uliczkach, rozległ się jęk, skarga, łkanie:

— Umarła! — umarła! — umarła!...

KONIEC.

dwik Sabaudzki) i kapitan Cagni, towarzysz księcia. Ostatni jest też właściwym bohaterem wyprawy, odbytej pod biegun północny, przed dwoma laty. Dlatego też ks. Abruzzów, z pewną skromnością, szczerością piemontczyka, opowiada losy podróży i przyczyny, jakie mu nie dozwoliły posunąć się w okolice, gdzie stopa ludzka, wśród lodowców, dotąd nie stanęła. Książę na początku wyprawy, odmroził sobie dwa palce u lewej ręki, które też częściowo na miejscu zostały odcięte. Tym sposobem przyszło, iż kiedy nadeszła chwila, aby posunąć się saniami, zaprzężonemi w psy, ku biegunowi, książę został w leżysku zimowem, na ziemi Arcy-księcia Rudolfa, a tylko Cagni, z dwoma przewodnikami alpejskimi, góralami z Aosty: Petigaxem i Percoilletem i majtkiem Canepa, puszczają się w ponurą północ. Mieli pomagać im porucznik Querini i doktor Cavatti. Kapitan marynarki Cagni — podobno nadzwyczajnie tęgi, twardy człowiek — wrócił z tej wycieczki, dosięgłszy stopnia szerokości dotąd niebywałego w „rekordzie biegunowym“, dotarł aż do 82° 31' szerokości, gdy Nansen nawrócił przy 82° 16', ale Querini... już nie wrócił. Przepadł, zginął bez wieści, razem z towarzyszami, góralem piemonckim Ollier i norwezgczykiem Stökkenem. Pierwsza wiadomość, jaką podróżnicy otrzymali we wrześniu, zawinąwszy z powrotem w porcie Tromsoë. w Norwegii, była... o zamordowaniu króla Humberta, na sześć tygodni przedtem. Byłoby jednak do dyskutowania nad pożytecznością owych wypraw podbiegunowych. Jak dotąd, nie widać z nich żadnego pożytku, oprócz moralnego zadowolenia i ono też zapewne na przyszłość będzie chyba jedynym bodźcem dla śmiałków takich, jak Nansen lub książę Abruzzów.

W drugiej części książki, Humbert Cagni opowiada swoje posunięcie się ku biegunowi, dr. Cavatti dodaje krótką wiadomość o swojej wycieczce w ślad za Cagnim o warunkach zdrowotnych ekspedycyi. Jako dopełnienie tej książki, ukażą się niebawem także „Spostrzeżenia naukowe wyprawy“ (cena 25 lirów).

W teatrze San Carlo. w Neapolu śpiewać będą w sezonie karnawałowym, czy też postnym, dwie Polki: panny Kruszelnicka i Finkertówna. We wszystkich miastach włoski główny sezon *la grande staggione*, rozpoczyna się w Wigilię Bożego Narodzenia, w La Scali medyolańskiej, weneckiej La Fenice (Fenix), rzymskim Costanzi, neapolitańskim S. Carlo, florenckiej La Pergola i t. d. W Neapolu dane będą opery „Aida“, „Mignon“, „Tosca“, „Rigoletto“, „Bohême“, „Navarraise“ (Masseneta); w Costanzi wystąpią primadonny: Bellincioni, Darclée, Torresell, tenorowie: Caruto, Marconi, Grani i t. d. Z nowych oper zapowiedzianą jest „Germania“ Franchettego, milionera medyolańskiego, szwagra paryskich Rotszyldów i jako nowość „Zygfryd“ R. Wagnera.

Neapol także obiecuje nam przedstawienie swego rodzaju — pojedynek włosko-francuski. Od kilku lat już toczyła się tutaj dyskusya w dziennikach, która szkoła bicia się na szpady jest lepszą: francuska czy włoska? Francuzi oczywiście dowodzili, że ich system jest lepszy, Włosi obstawali przy swoim sposobie skakania, nacierania gwałtownego, cofania się i t. d. W skutek tego dwóch szermierzy paryskich Merignac i Kirchhoffer (obaj bijący się lewą ręką) wysłało wyzwanie do próby włoskim kolegom. W toku jednak umowy o warunki szermierki obie strony się poróżniły, tak, że obaj Neapolitańczycy, którzy podjęli rzuconą rękawicę, Vega i Pessina, mistrze na szpady, ogłosili w *Mattino* Matyldy Serao list publiczny, wycofując się i napiętnowawszy francuskie zaproszenie „błazeństwem, godnem cyrku“. Naturalnie Merignac i jego kolega, obrażeni, niezwłocznie telegraficznie wyzwali tamtych na pojedynek ostry, prawdziwy. Czy doń teraz dojdzie? Czy nie przeleje się raczej więcej atramentu niż krwi? Zobaczymy. — W każdym razie zajście to dobrych francusko-włoskich stosunków nie zakłóci i renta nie spadnie.

Bawił tutaj kilka dni w. książę Paweł Aleksandrowicz, ten sam co niedawno poślubił w Liwornie, w tamtejszej greckiej (ale nie prawosławnej) cerkwi, urodziwą baronowę Pistolkors. W, książę przyjechał, aby spotkać się z bratem, w. ks. Sergiuszem i jego żoną. W. ks. Paweł osiadł z żoną na zimę w Fiesole, pod Florencyą. Co do terminu przyjazdu do Rzymu cara Mikołaja i carowej zdaje się, że przed kwietniem to nie nastąpi. Carstwo mają wylądować w Civitavecchii i stamtąd udać się do Rzymu.

Spotkają się tutaj z nowym posłem chińskim, księciem Hsi. Jak dotąd, chiński ambasador w Londynie pełnił zarazem funkcye posła przy Kwirynale. Nowy poseł już przybył z rodziną do wiecznego miasta i ma niebawem przedstawić królowi listy uwierzytelniające go. Jako tłómacz — jak mówią — służyć będzie ks. Liwiusz Caetani, były *attaché* poselstwa w Pekinie, wnuk córki emira Rzewuskiego.

Znany archeolog Horacy Marucchi wydał u księgarza Desclée i Lefebra przewodnik po katakumbach Św. Kaliksta.

D.

Z Poznania.

W zeszłą sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie poznańskiej rady miejskiej. na którem przewodniczący rady dr. Lewiński wniósł o nadanie ustępującemu starszemu burmistrzowi Wittingowi honorowego obywatelstwa. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił dyrektor Więckowski, odczytując imieniem polskich obywateli następujący protest:

„W imieniu polskiej ludności protestujemy przeciwko proponowanemu nadaniu honorowego obywatelstwa. Wedle naszego przekonania jest pierwszym obowiązkiem zarządu gminy mieć na względzie interesa całej bez wyjątku ludności tejże gminy. Starszy burmistrz p. Witting nie wahał się popierać kilkakrotnie wyłącznie niemieckie interesa z pominięciem dobra całego miasta, a z krzywdą polskiej ludności. Uznał on dalej za zgodne ze swym urzędem występować w najbezwzględniejszy sposób przeciw polskiej ludności. Jakkolwiek nie zaprzeczamy, iż podczas urzędowania p. Wittinga miasto Poznań, o ile tyczy się bruków i zniesienia fortecznych murów, kosztem ośmiokrotnego pomnożenia długów miasta, znacznie się rozwinęło, wszelako uznać musimy za niestosowne, aby honorowym obywatelem miasta miał być zamianowany mąż, który swem postępowaniem stał się znienawidzony wśród większości mieszkańców. W końcu jesteśmy zgodni z wielu niemieckimi współobywatelami w zapatrywaniu, że tego rodzaju uczczenie nie może nastąpić jedynie z powodu uzdolnienia“.

Z kolei oświadczył radny Jaeckel w imieniu kilku niemieckich obywateli, że głosować będzie przeciw wnioskowi, z powodów, które na poufnem zebraniu podniesiono, a których nie wymieni, aby nie psuć nastroju posiedzenia.

Po tych protestach przystąpiono do głosowania: wniosek przewodniczącego rady przeszedł większością głosów. W obec tego polscy radni i p. Jaeckel opuścili salę. Następnie burmistrz Künzer i radny Herzberg wprowadzili p. Wittinga na salę, gdzie przewodniczący rady zakomunikował mu, sławiąc jego zasługi, uchwałę rady. P. Witting dziękując za odznaczenie nadmienił, że na opuszczenie Poznania musiał się zdecydować czując, że energia jego słabnie skutkiem walk na tym wysuniętym posterunku.

W niedzielę odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie hakatystycznego *Ostmarkvereinu*. Dyskutowano głównie o kwestyi szkolnej i uchwalono zalecić rządowi utworzenie funduszu szkolnego dla wschodnich prowincyj państwa. Jako nauczyciele powinni być mianowani tylko Niemcy o głębokich narodowo-niemieckich przekonaniach. W każdej wsi — o ile można — założyć należy niemiecki ogród froeblowski, oraz pomnożyć szkoły uzupełniające i uczynić naukę w nich obowiązkową.

Druga rezolucya domaga się poparcia „zdrowych narodowo-niemieckich związków gospodarczych.

Trzecia rezolucya tyczy się zmiany nazw i domaga się, aby wszystkie nazwiska we wschodnich prowincyach. mianowicie zaś w dawniejszych dzierżawach krzyżackich, zostały nazwane na nowo, według dawnych niemieckich nazw, aby spolszczonym rodzinom niemieckim zabroniono polskiej pisowni nazwisk i aby nie pozwolono zmieniać nazwisk niemieckich na polskie, a popierano zmianę nazwisk polskich na niemieckie.

Anglia i Niemcy przeciw Wenezueli.

Energiczne wystąpienie Anglii i Niemiec przeciw Wenezueli, ma znaczną doniosłość polityczna. Przedewszystkiem ta wspólna akcya dwóch państw, które w ostatnich czasach nieustannie wiodły z sobą wojnę publicystyczną, siłą rzeczy przygłuszyła wzajemne niechęci i może być punktem wyjścia do nowych stosunków politycznych między Anglią a Niemcami; naturalnie nie można traktować tej ewentualności zbyt pochopnie, ale liczyć się z nią potrzeba. — Następnie akcya ta jest interesującą z tego powodu, że do pewnego stopnia narusza ona proklamowaną także przed tygodniem, w ostatniem orędziu prezydenta Roosevelta, zasadę Monroego, która, jak wiadomo głosi, że „Ameryka tylko dla Amerykanów“. Tymczasem, o ile z dotychczasowych zapewnień można wnosić, Ameryka północna nie sprzeciwi się nawet zbrojnemu wystąpieniu wspomnianych państw europejskich w obronie praw swoich poddanych, a założyłaby protest tylko przeciw wszelkiej próbie zajęcia terytoryum amerykańskiego.

W parlamencie niemieckim rząd przedłożył sprawozdanie w kwestyi Wenezueli, które najlepiej tłómaczy powody energicznego wystąpienia gabinetu niemieckiego wobec prezydenta Wenezueli, Castro. Sprawozdanie zaznacza, że rząd wenezuelski zobowiązał się wobec mocarstw europejskich do ochrony życia i mienia poddanych tychże mocarstw, zamieszkałych w Wenezueli. Tymczasem stosunki w Wenezueli są obecnie tego rodzaju, że cudzoziemcy nie tylko nie są pewni swego życia, ale rząd w Wenezueli drwi sobie wprost ze wszystkich, przedkładanych mu w tym względzie reklamacyj. Aż do roku 1900 zgłoszono ze strony obcokrajowców szkód, za które czyniono odpowiedzialnemi władze wenezuelskie, za jeden milion 700 tysięcy boliwarów. (Boliwar wart mniej więcej tyle, co frank). W ostatniej wojnie domowej stracili cudzoziemcy okrągło 3 miliony boliwarów. Wskutek rozmaitych reklamacyj wydał rząd wenezuelski dekret, ustanawiający komisyę dla oszacowywania szkód. Komisya była jednak złożoną jedynie z krajowców.

Mocarstwa zamorskie nie poparły komisyi, odmówiła ona bowiem uwzględnienia krzywd, wyrządzonych za rządów dawniejszych prezydentów, zamykała dalej drogę do wszystkich reklamacyj dyplomatycznych. ustanawiała wreszcie t. zw. bony za szkody, powstałe przez rewolucyę, które to bony, zdaniem rzeczoznawców nie byłyby nigdy przez rząd wykupione. Przeciwko takiemu postępowaniu zaprotestowały nietylko Niemcy, ale również Anglia, Ameryka, Włochy, Hiszpania i Holandya. Rząd niemiecki stwierdził następnie jak najdokładniej reklamacye swych poddanych w Wenezueli i przedłożył je gabinetowi wenezuelskiemu do uwzględnienia. Ustanowiony w tym celu kongres wenezuelski odrzucił żądania Niemiec, jako nie zgadzające się z powyżej wymienionym dekretem rządu wenezuelskiego. Takie postępowanie nie zgadza się z prawem międzynarodowem i rząd niemiecki postawił Wenezueli w dniu 7 grudnia ultimatum, domagając się rychłego spłacenia zaległości, jakie zapadły do końca r. 1900, oraz odpowiednich gwarancyj na dług z czasów ostatniej wojny domowej. Gdyby rząd wenezuelski nie dał zadawalającej odpowiedzi, wówczas — powiada sprawozdanie — rząd niemiecki wystąpi z całą stanowczością w obronie swych słusznych interesów, inaczej naraziłby się słusznie na zarzut, że pozostawia swych poddanych na łaskę i niełaskę gabinetu wenezuelskiego.

Co do stanowiska Wenezueli, prezydent republiki Castro, oświadczył, że będzie wszystkiemi siłami bronił kraju przed napaścią. Zadanie jego w danym razie nie będzie łatwe. Trzebaby zebrać dość znaczne siły zbrojne, aby przeszkodzić opanowaniu któregokolwiek portu wenezuelskiego i wogóle stawić opór zjednoczonym eskadrom nieprzyjacielskim. Tymczasem Wenezuela nie ma floty, a bardzo jest wątpliwe, czy Castro zdołałby wystawić tak silną armię lądową, aby mógł wypędzić Anglików i Niemców ze swego kraju. Niedawno ukończona wojna domowa wyczerpała zresztą wszystkie fundusze. W obec tego, Niemcy spodziewają się, że Castro nie odważy się wcale na stawienie oporu, lecz postara się o zaspokojenie pretensyj niemieckich i angielskich. Według pism amerykańskich, prezydent rep. wenezuelskiej porozumiał się już nawet z pewnym bankiem nowojorskim i otrzyma od niego potrzebną sumę. Jeżeli jednak Niemcy i Anglicy policzą sobie także koszta zbrojnej wyprawy, to pretensye do Wenezueli podwoją się, a wtedy mogą wytworzyć się takie stosunki, że republika środkowo-amerykańska zdecyduje się raczej na wojnę, niż na dobrowolną wypłatę olbrzymiej sumy. Sprawa ta może się więc jeszcze wikłać i doprowadzić do bardzo poważnych zatargów. W ostatnich dniach powikłała się też ona istotnie.

KRONIKA

Lwów, 11 grudnia.

— **Wiadomości kościelne.** Instytucya kanoniczna ks. Adama Sapiehy na kanonika kapituły lwowskiej obrz. rz. kat. odbędzie się w piątek. 12 b. m.

Prezentę na probostwo łać. w Tarnopolu nadała tamtejsza Rada miejska 17 głosami na 18 głosujących ks. dr Bolesławowi Twardowskiemu, kanclerzowi konsystorza lwowskiego i szambelanowi papieskiemu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 12 b. m., w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. I. Zakrzewski: „Początkowe wiadomości z fizyki“ część I. (z demonstracyami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 14 grudnia:

Brody: Prof. Ign. Mayer, „Życie rodzinne starożytnych Greków“.

Drohobycz: Prof. dr. K. Wojciechowski, „Powieść polska w wieku XIX“.

Kałusz: T. Witwicki, „O zjawiskach wulkanicznych“.

Kołomyja: Prof. B. Janowski, „O renesansie“.

Przemyśl: Dr. A. Czołowski, „Oblężenie Przemyśla przez Szwedów 1656 r.“

Stanisławów: Dr. M. Sabat, „Przechadzka po muzeum Watykańskiem“ (z obr. św.),

Stryj: J, Tenner, „Marya Konopnicka“, (charakterystyka ilustrowana wygłoszeniem utworów).

Tarnopol: Prof. W. Schreiber, „Ze świata drobnoustrojów“ (bakterye).

Złoczów: Prof. dr. M. Schoennett, „O odżywianiu się roślin“ (z demonstr.).

— **Budżet m. Lwowa.** Magistrat lwowski ukończył wczoraj prace nad ułożeniem budżetu na r. 1903. Budżet kończy się nadwyżką.

— **Sekcya sanitarna** Rady miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła obniżyć w r. b. o przeszło połowę czynsz dzierżawny przekupniom ryb w Rynku, zobowiązując ich natomiast, by sprzedawali ryby tylko po z góry naznaczonej cenie: karpie najwyżej po po 1 K. 80 h. a szczupaki po 2 K. za klgr.

— **Do kraj. Związku przemysłowego** Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką, przystąpili w dalszym ciągu jako członkowie: Bank krajowy we Lwowie; Bank zaliczkowy we Lwowie; radca Dworu Kazimierz Laskowski; Witołd Rogoyski, burmistrz m. Tarnowa; dr. Kornel Paygert, poseł na Sejm; Gustaw Wolfram; Rada powiatowa w Dąbrowie; Rada powiatowa w Brzeżanach; gmina m. Dobromil.

— **W sprawie dodatków aktywalnych** odbyło się wczoraj wieczorem ogólne zgromadzenie urzędników pocztowych w klubie pocztowym. Po dłuższych obradach uchwalono przyjąć wypracowany przez kasyno urzędnicze w Gracu elaborat, zawierający trzy wnioski: 1. aby dążyć do zniesienia dodatków aktywalnych a zaprowadzenia kwaterowego. W razie gdyby się to nie dało przeprowadzić, starać się o 2. nowy podział miast na 5 klas wedle ilości mieszkańców; a ostatecznie gdyby i tego nie dało się uzyskać 3. dążyć do podwyższenia o 25 prc. dotychczasowych dodatków we Lwowie, Gracu, Pradze, Tryeście i Bernie. Do tych wniosków przyłączyło się także Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.

— **Nadzwyczajne pociągi świąteczne.** Ze względu na większy ruch osobowy z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i w celu umożliwienia dogodniejszej jazdy pp. podróżnym, kursować będą dnia 22 i 23 b. m. między Lwowem a Krakowem nadzwyczajne pociągi osobowe i tak:

Dnia 22 i 23 b. m. pociąg pospieszny nr. 8 odchodzący ze Lwowa o godzinie 2 minut 30 po południu. a przychodzący do Krakowa o godzinie 9 minut 25 wieczorem, dnia 22 b. m. pociąg osobowy nr. 17/II odchodzący z Krakowa o godzinie 9 minut 55 wieczorem, a przychodzący do Lwowa dnia 23 b. m. o godzinie 7 minut 55 rano.

Pociąg pospieszny nr. 8 zatrzyma się w stacyach: Gródku, Sądowej Wiszni, Mościskach, Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Łańcucie, Rzeszowie, Sędziszowie, Ropczycach, Dębicy, Tarnowie, Słotwinie, Bochni i Podgórzu-Płaszowie; pociąg zaś osobowy nr. 17/II we wszystkich stacyach z wyjątkiem Woli rzędzińskiej i Rodatycz.

Pociąg pospieszny nr. 8 łączy się w Krakowie z pociągiem pospiesznym kolei Północnej nr. 4 do Wiednia.

Czasy przyjazdu i odjazdu powyższych pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego.

— **Imatrykulacya** uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się wczoraj o godzinie 11 w południe w auli „Collegii novi“. Do imatrykulacyi przystąpiło: na wydziale teologicznym 20 słuchaczy, na wydziale medycznym 38, na wydziale prawniczym 168, na wydziale filozoficznym 245.

— **Nowa stacya telegrafu** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi: Z dniem 16 b. m. otwartą zostanie w Pysznicy (pow. Nisko) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Posterunki żandarmeryi** w obrębie krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 przeniesiono: z Zawadki do Wierzchni (pow. kałuski); z Kleparowa do Hołoska małego (pow. lwowski); z Glinnej do Krasnej koło Zborowa (w pow. brzeżańskim.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Ropicy ruskiej tygodniowo sześciorazową służbę drugiego listonosza wiejskiego dla miejscowości: Sękowa, Siary i Rychwałd.

— **Zarząd** Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przyjął na posiedzeniu z d. 7 b. m. rezygnacyę dr. Bronisława Łozińskiego, em. radcy c. k. Namiestnictwa, z urzędu członka i zastępcy przewodniczącego i w jego miejsce wybrał zastępcą przewodniczącego członka wydziału administracyjnego i drugiego zastępcę przewodni-

czącego dr. Aleksandra Małaczyńskiego, zastępcę dyrektora Banku krajowego we Lwowie. W miejsce dr. Małaczyńskiego wybrano do wydziału administracyjnego dr. Henryka Sawczyńskiego, sekretarza Wydziału krajowego.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono w myśl wniosków dr. Małaczyńskiego udzielić Towarzystwu tanich mieszkań dla robotników w Krakowie z funduszów Zakładu pożyczki hipotecznej w kwocie 40.000 K.

— **W sprawie ubezpieczenia robotników.** Magistrat m. Lwowa zawiadamia przedsiębiorców, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia robotników od wypadków z mocy ustawy z 28 grudnia 1887 Dz. u. p. nr. 1 z r. 1888, że według §. 21 tejże ustawy, tudzież §. 28 statutu Zakładu ubezpieczenia robotników, termin do przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za II półrocze 1902, zapada dnia 31 b. m.

— **Z Kasyna miejskiego.** Bilety na wieczory reklamowe — w czasie których odbędą się produkcye humorystyczne, wykonane siłami amatorskiemi — wydaje kancelarya Kasyna od wtorku, 9 b. m.

— **Na centową herbaciarnię** przy ul. Gródeckiej 19, złożyli w dalszym ciągu: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński 40 K., hrabina Comello 20, dr. Opolski 10, J. Jasieński r. m. 20, J. Sadłowski $1^{1}/_{2}$ klg. herbaty.

Łaskawym ofiarodawcom składa w imieniu ubogich serdeczne „Bóg zapłać“

Michalina Michalska.

— **Pożyczka przemysłowa.** Na rozszerzenie przedsiębiorstwa wyrobu kilimów, udzielono z funduszów przemysłowych p. Konstancyi Lipowskiej w Nowym Sączu pożyczkę w kwocie 4000 K., spłacalną w ratach kwartalnych od stycznia 1904.

— **Z kolei.** Ruch ogólny na szlaku kołomyjskich kolei lokalnych podjęto na nowo z dniem 10 b. m.

— **Z Izby sądowej.** Dalszy ciąg rozprawy karnej o hazardowną grę w karty, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym S. III w dniu 17 b. m.

△ **Kronika policyjna.** Do bożnicy przy ul. Żółkiewskiej 20, dostał się ubiegłej nocy niewyśledzony dotychczas sprawca, wyrwał ze ściany skarbonkę, rozbił ją i zabrał całą jej zawartość. Oprócz tego zabrał złoczyńca z otwartej szuflady stolika gotówkę w kwocie 13 K. 40 h.

Zgubiono złoty zegarek damski o 2 kopertach z monogramem S. D.

— **Zaręczyny.** W Wiedniu odbyły się zaręczyny panny Rapaport, córki znanego posła Arnolda Rapaporta, z bar. Albrechtem Scheyem.

— **Wypadek kolejowy.** Z dyrekcyi kolei państwowych komunikują nam: Pociąg towarowy nr. 1782 zdążający ze Skolego do Stryja, przerwał się wczoraj rano z niezbadanej na razie przyczyny, po wyjeździe ze stacyi Synowódzko. Kilka wagonów zostało uszkodzonych. Ze służby nikt nie poniósł szwanku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, ks. Maryan Spolski, prowincyał OO. Karmelitów, w 67 roku życia; — Emanuel Ferdynand Stenzel, kierownik warstatów krawieckich w Domu karnym dla mężczyzn, w 67 roku życia.

W Dzikowie, Seweryn Ferdynand Kozubowski, pełnomocnik dóbr hr. Jana Tarnowskiego, w 84 roku życia.

W Nowym Sączu, Władysław Łuszczkiewicz, artysta-rzeźbiarz, w 36 roku życia.

— **Wieczór ku czci Mickiewicza.** Z Czerniowiec donoszą: Tutejsze Tow. akademików polskich „Ognisko“ urządza w sobotę, d. 13 b. m., w sali Czytelni polskiej uroczysty wieczór Mickiewiczowski z bardzo bogatym programem. Słowo wstępne wypowie prezes „Ogniska“ p. Charwat, a odczyt „O życiu i pismach Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego“ wygłosi członek „Ogniska“ p. Sokołowski.

— **Szkarlatyna i odra** panują nagminnie w Podhorcach, powiatu złoczowskiego, wskutek czego zamknięto obydwie tamtejsze szkoły.

— **Poświęcenie kościoła.** Dnia 4 b. m jako w dzień św. Barbary, patronki górników, poświęcił w Borysławiu ks. proboszcz Gromada nowy kościół, wzniesiony ze składek miejscowych przedsiębiorstw i robotników naftowych.

— **Student rabusiem.** Przed trybunałem sądu przysięgłych toczyła się w Budziejowicach wczoraj rozprawa karna przeciw 15-letniemu uczniowi gimnazyalnemu Bogumiłowi Markowi, oskarżonemu o gwałt publiczny i rabunek. Marek uzbrojony w rewolwer, napadał pod miastem na przechodniów i rabował ich. Obrońcą oskarżonego był jego ojciec, adwokat z Pilzna. Przysięgli zaprzeczyli postawionym im pytaniom, a trybunał na podstawie tego werdyktu Marka uwolnił.

— **Straszny wypadek.** Z Oedenburga donoszą: Pewna panienka, pochodząca z jednej z najpoważniejszych tu rodzin, wróciwszy przed kilku dniami z miasta do domu, skarżyła się, że jej zrobiło się niedobrze. Rodzice położyli ją do łóżka. Dziewczę straciło przytomność, a przywołany lekarz domowy stwierdził śmierć. Rodzice byli zrozpaczeni z powodu śmierci córki, która liczyła dopiero 18 lat i z powodu swej piękności wszędzie budziła podziw. Nieszczęśliwe dziewczę położono do trumny, którą postawiono w nieopalonym pokoju.

Na drugi dzień przybyły dwie zakonnice, aby poczynić przygotowania do ułożenia zmarłej na katafalku. Dotknąwszy się zwłok ze zdziwieniem stwierdziły, że zwłoki jeszcze nie są sztywne. Zawołano więc lekarza policyjnego, który stwierdził, iż dziewczyna, gdy ją do trumny kładziono żyła jeszcze, a pozostawiona w trumnie przez noc w zimnym pokoju, zamarzła. Wytoczono w tej sprawie śledztwo sądowe.

— **Sprzedaż publiczna** klejnotów, dzieł sztuki i mebli po znanej artystce Wandzie Bończa, przyniosła dotąd sumę półtora miliona fr.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Modrzejewska grała wczoraj w przepełnionym teatrze rolę lady Makbet, wywołując jak zawsze w tej roli potężne wrażenie. Po akcie drugim otrzymała artystka kilka bukietów, mianowicie wspaniały bukiet róż od Marszałkowstwa hr. Andrzejów Potockich, wiązankę kwiatów od St. hr. Dzieduszyckiej, oraz srebrny misternie w pracowni p. Dąbrowskiego wykonany wieniec laurowy od pani Heleny Gregorowich. Po wielkiej scenie obłąkania rzucano wielkiej artystce kwiaty na scenę wśród burzy oklasków.

O występach gościnnych pani K. Bednarzewskiej w Łodzi, donoszą z tego miasta do pism warszawskich:

„W „Złotem runie“ odbył się pierwszy występ p. Bednarzewskiej. Artystka w wysokim stopniu wykazała zalety swego talentu: siłę dramatyczną obok nieocenionego skarbu kobiecości w każdem słowie, w każdym ruchu. Bez zaprzeczenia jest to jedna z najlepszych przedstawicielek roli Ireny. Publiczność nader serdecznie i życzliwie przyjmowała artystkę, widząc, że poprzedzające jej przybycie zdania nie były przecenione“.

„Artystka teatru lwowskiego p. K. Bednarzewska uwydatniła wielkie zalety gry w roli Maryi w komedyi „Popychadło“ Szutkiewicza. Cała rola, opracowana sumiennie, tchnęła prostotą i szczerością“.

Operetka Seweryna Bersona „Lekcya tańców“ daną będzie dzisiaj po raz czwarty. Krytyka i publiczność przyznały muzyce wielkie zalety, przy odpowiednich więc skróceniach *libretta* i całość zyskała niemało.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz czwarty „Lekcya tańców“, operetka w 3 aktach S. Bersona, słowa Emwina.

W piątek popularne przedstawienie po cenach zwykłych dramatu, na ogólne żądanie: „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, przez St. Wyspiańskiego. Ostatni gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

Zakończy: „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdinka.

W sobotę po raz pierwszy: „Manowcami“, komedya w 3 aktach z francuskiego przez Henryka Bernsteina.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, 11 grudnia. „Koncert popularny“.

Program: I. 1. Uwertura do op. „Tannhäuser“. 2. Smetana: Poemat symfoniczny „Wełtawa“. 3. Grieg; „Peer Gynt“, a) Śmierć Azy, b) Taniec Anitry. — II. 1. Brahms, Serenada. 2. Czajkowski „Pieśń bez słów“. — III. 1. Massenet „Scenes pittoresques“ a) Marsz, b) Arya baletowa, c) Anioł pański, d) Zabawa cyganeryi. 2. Liszt: Rapsodya 2.

W sobotę, 13 grudnia. „Wielki koncert Filharmoniczny“ ze współudziałem Maurycego Rosenthala, pianisty.

Program: I. 1. Nicolai: uwertura do op. „Wesołe kumoszki z Windsoru“. 2. Chopin: Koncert E-moll z tow. orkiestry odegra Maurycy Rosenthal. — II. Beethoven: Symfonia nr. 3.— III. 1. a) Chopin: „Kołysanka“, b) Dawidoff-Rosenthal: „Nad wodotryskiem“, c) Liszt: „Tarantella“ („Niema z Portici“). 2. Berlioz: „Taniec błędnych ogników“.

W niedzielę, 14 grudnia. „Koncert popularny“.

Listy literackie z Warszawy.

(„Huragan“ Gąsiorowskiego. —Orlicz-Garlikowskiej „Nie komedyantka“. — Józefa Sadowskiego „O imieniu i nazwisku“).

Na polu literatury pięknej jeszcze niedawno bardzo bujnem, bardzo bogatem, ciągle dosyć pusto. Felietony czasopism drukują wprawdzie różne powieści i nowelle, bo czemś muszą zapełnić swoje łamy, nie czytamy jednak nic takiego, coby wróżyło, zapowiadało rozkwit nowej szkoły.

Przybyła w czasach ostatnich powieści nowa siła, głośniejsza w Galicyi, aniżeli w Warszawie. Jest nią Wacław Gąsiorowski, autor „Huraganu“.

Wacław Gąsiorowski zaczął swoją karyerę obrazkami rodzajowymi, o jednym z których o „Pigularzu“, zdawałem swojego czasu sprawę na tem miejscu. Od obrazków rodzajowych, których wartość polega głównie na szczegółowem malowaniu tła, przeszedł do powieści historycznej, wybrawszy sobie epokę bardzo zajmującą, bardzo ożywioną, bo wojny napoleońskie.

Napoleon I. jest tak ściśle złączony z naszą historyą, z dziejami Księstwa warszawskiego, z dziejami legionów, że powieść osnuta na tle jego wojen, jest właściwie historyczną powieścią polską. Widzimy w „Huraganie“ postacie popularne u nas, księcia Józefa Poniatowskiego, generała Henryka Dąbrowskiego, Wybickiego, Kozietulskiego, Dzierżanowskiego, widzimy przesławną Samosierrę i przesławnych szwoleżerów polskich. Chyba to dosyć, by nas „Huragan“ zajął bardzo żywo.

Zajmuje nas rzeczywiście samą treścią swoją.

W chwili kiedy Gąsiorowski rozpoczyna swoją powieść, stoi właśnie Napoleon u szczytu potęgi. Austryę pokonał, południowych i środkowych Niemców złamał, Prusy zdeptał. Zachciewa mu się jeszcze posłuchu na północy.

Idzie nowoczesny imperator ku Warszawie, przed nim maszeruje generał Milhaud, a przed generałem pędzi pułkownik Deschamps, by zasięgnąć języka. Z Deschamps'em leci bohater romansowy powieści, kapitan Floryan Gotartowski.

Bardzo dobrze naszkicował Gąsiorowski pułkownika Deschamps, znakomitego żołnierza, rygorystę, służbistę, oddanego całą duszą wojnie.

Kłębek bajki historycznej odwija się w „Huraganie“ bardzo szybko, piorunem, jak szybko, piorunem odwijał się w rzeczywistości. Ogromnym pospiechem zwyciężał Napoleon swoich licznych przeciwników, niedając im nigdy czasu wytchnąć, opamiętać się, zebrać rozbite hufce. Sytuacya ściga sytuacyę, scena scenę, jak inaczej być nie mogło.

Wśród tego wiru bitew, rozpraw dyplomatycznych, czynów wielkiej doniosłości historycznej wije się zaledwie dostrzegalną nicią romans Gotartowskiego z pułkownikówną Dziewanowską, siostrą stryjeczną bohatera wąwozów samosierskich.

Nie o romans szło Gąsiorowskiemu, lecz głównie o pełny obraz historyczny i dlatego nie można mu robić z tego zarzutu, że markował tylko lekko część erotyczną swojej powieści.

Pełny obraz historyczny w formie artystycznej nie polega jednak na ścisłości, na dokładności. Inaczej pracuje uczony, inaczej artysta. Pierwszy stara się przedewszystkiem zebrać wszystkie dokumenty, wszystkie fakty, odnoszące się do pewnej epoki, drugi powinien odtworzyć duszę, kształty i barwy tej epoki. Nie można być dobrym powieściopisarzem historycznym bez zdolności historyozoficznych, bez talentu patrzenia z góry na pewną epokę, bez zdolności wnikania w jej istotę. Gdzie uczonemu potrzeba szczegółów, drobiazgów, tam wystarczają artyście szerokie kontury. Ogromne bogactwo materyału wyklucza z obrazu artystycznego szczegółowe malowanie wszystkich postaci, wszystkich wypadków. Zbytnia ścisłość, dokładność, zaciera główny rysunek ze szkodą budowy całości.

Gąsiorowski jest w „Huraganie“ za nadto dokładnym. Nie chciałby pominąć żadnego szczegółu, żal mu każdego wykopanego ze źródeł drobiazgu i dla tego jest miejscami kronikarzem wypadków, zamiast malarzem epoki.

Lecz nie przykładajmy do pierwszego obrazu historycznego autora, który zaczął od obrazków rodzajowych, miary zbyt surowej. Dobra kompozycya jest zawsze tylko rzeczą wprawy, dłuższego doświadczenia. — Rzecz główna, czy autor posiada w talencie swoim szeroki rozmach, niezbędny w powieści historycznej, a tego rozmachu nie można odmówić twórcy „Huraganu“. Widać go w doskonałych epizodach, w obrazie piechoty francuskiej, w przesławnej szarży samosierskiej, w oblężeniu Saragosy, w bitwach, w rysunku marszałków francuskich. Dosyć to, by powinszować Gąsiorowskiemu „Huraganu“ i zachęcić go do dalszej twórczości w tym kierunku.

Zupełną nowicyuszką na polu powieściopisarstwa jest pani Orlicz-Garlikowska, autorka powiastki p. t. „Niekomedyantka“.

Tematu nowego nie wybrała sobie p. Garlikowska do swojej powiastki, stosunki bowiem teatralne zajmowały już niejednokrotnie naszych powieścio- i komedyopisarzów.

Jakaś panna Oleńska osoba dobrego domu wstępuje do teatru, marząc o „kapłaństwie sztuki“. Zamiast jednak „kapłanów“ spotyka od razu, na samym progu swojej karyery artystycznej samych kabotynów najgorszym gatunku. Pan reżyser teatru, w którym debiutuje, zmiarkował, że portmonetka nowicyuszki nie świeci pustkami, „skubie gąskę“ ile razy się tylko da. samo zwąchał i pan dyrektor, to samo nowie kapłani i panie kapłanki. Gromadą rzuca się ta cała hołotka na zamożną entuzyastkę artystyczną i wyzyskują ją bez dnej ceremonii.

Kapłani i kapłanki okazują się wkrótce pospolitymi rzemieślnikami teatralnymi, wstrętniejszymi, że kłamią zapał, natchnienie, miłość do sztuki. Pannę dobrego domu raził w nich nadto zupełny brak wychowania domowego i ten cynizm bezwzględny znany powszechnie za kulisami teatrów w ogóle. Mniemani kapłani sztuki — mówi autorka przy końcu swojej powiastki — tylko sprytni, przewrotni komedyanci, udający niekiedy szlachetnych bohaterów. Nie ma nawet pomiędzy nimi wielkich podłości, są tylko małe, drobne zawiści i niskie podejścia ludzi pospolitych.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zdrów już zupełnie, przeniósł się wczoraj z Schönbrunnu do Wiedenia, aby w Zamku cesarskim załatwić znowu bieżące sprawy państwowe.

Na onegdajszej audyencyi b. ambasadora niemieckiego księcia Eulenburga, Najj. Pan w uznaniu zasług ambasadora wręczył mu Swój portret naturalnej wielkości, malowany przez prof. Lasla. Książę Eulenburg składał następnie wizyty PP. Ministrom i ambasadorom, tak jednak osłabł, że wczoraj musiał leżeć i odroczyć swój wyjazd z Wiednia do Liebenbergu.

Depesza doniosła już o przedłożeniu przez Rząd na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów do ratyfikacyi projektu brukselskiej konwencyi cukrowej, oraz o przedłożeniu noweli do ustawy o podatku od cukru. Oba projekty ustaw przez dodanie wspólnych motywów połączone zostały w jedno przedłożenie. Nowela do ustawy o podatku od cukru zawiera te zmiany co do wspomnianej ustawy i zarządzenia, które są nieodzowne skutek przystąpienia Austro-Węgier do konwencyi brukselskiej. Znajdują się tu zatem postanowienia o zniesieniu premij na przyszłość i o premiach wywozowych w okresie przejściowym aż do wejścia w życie konwencyi, dalej zarządzenia co do zabezpieczenia odbytu cukru w obu połowach Monarchii (t. j. przepisy o kontyngentowaniu cukru i o regulowaniu kontyngentu cukru), postanowienia o ulgach podatkowych dla cukru przeznaczonego do wyrobów przemysłowych niepodlegających podatkowi spożywczemu, oraz przeznaczonego do żywienia bydła i t. d. i t. d. Rozdział wewnętrzny kontyngentu przypadającego na tę połowę Monarchii, zastrzeżono specyalnej ustawie. Na osobną wzmiankę zasługuje okoliczność, że kampania wytwórcza 1902/1903, ze względu na to, iż w dniu 1 września 1903 wchodzi w życie konwencya brukselska, zakończyć się nie z końcem lipca 1903, lecz stosownie do wyrażanych wielokrotnie przez producentów cukru życzeń dopiero z końcem sierpnia 1903 Maksymalną kwotę premij cukrowych na ten 13 miesięczny okres, oznaczono nie na kwotę 19 5 milj. koron, którąby według obliczeń przypadała, lecz ze względu na wielkie zapasy, jakie były już przed rozpoczęciem kampanii, na kwotę 21 milionów koron.

Posłowie Baernreither, Fiedler, Primavesi, Nowak, Rozkoszny, Licht, Kink, Menger, Kuber i Peschka rozesłali do członków Izby posłów zaproszenie tej treści: Zaprasza się posłów, których koła wyborców interesowane są w produkcyi jęczmienia i słodu, aby zebrali się na konferencyę celem obrony interesów tych ważnych gałęzi zarobku, celu naradzenia się nad sposobem ochrony. Zebranie to odbędzie się dziś o 5 po południu.

Wiener Allg. Ztg. donosi, że na ostatniem posiedzeniu Zjednoczenia wszechniemieckiego p. Schalk ze względu na znany wynik procesu w sprawie p. Wolfa w Gniewinie (Bruex) złożył swój mandat do dyspozycyi stronnictwa. Zjednoczenie nie przyjęło jednak tego złożenia mandatu, przeciwnie wyraziło Schalkowi podziękowanie i pochwaliło na przyszłość prowadzić wszelkimi siłami dalej walkę ze „wschodnio-niemiecką korupcyą“.

Z powodu nadużyć, jakich dopuściły się władze policyjne i sądowe w obec redaktora

ktora *Górnoszlązaka*, Heffmana i innych dziennikarzy wydał minister sprawiedliwości rozporządzenie, według którego nie wolno zakuwać w kajdany osób, nie podejrzanych o chęć ucieczki lub samobojstwa, o ile nie są ciężkimi zbrodniarzami, nie wolno osób posiadających prawa obywatelskie skuwać razem z więźniami pozbawionymi tych praw i w ogólności należy obchodzić się z każdym aresztantem stosownie do jego stanowiska i ciężkości przewinienia.

Na wczoraj wieczorem zwołane zostało posiedzenie Koła polskiego w parlamencie niemieckim w celu powzięcia ostatecznej uchwały co do postawy Koła w sprawie nowej taryfy celnej oraz projektu zmiany regulaminu Izby. Koło oświadczyło się w pierwszej chwili za podwyższeniem ceł zbożowych, obecnie jednak przeważa w reprezentacyi ludności polskiej prad przeciwny tej zwyżce. Również wziął w Kole przewagę prąd przeciwko wnioskowi większości w sprawie obostrzenia regulaminu Izby.

Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki zawiadomił przywódców większości w parlamencie, że taryfa celna musi być uchwalona w trzeciem czytaniu do d. 23 b. m. Wnoszą stąd, że przed Nowym Rokiem nastąpi napewno wypowiedzenie traktatów handlowych.

W ostatnich dniach odbyły się w Berlinie, Monachium, Moguncyi, Mannheimie, Kolonii, Bremenie, Kasslu, Lipsku, Dessau, Szczecinie, Lubece i wielu innych miastach cesarstwa niemieckiego wiece socyalnej demokracyi, na których zaprotestowano przeciwko narzucaniu mniejszości parlamentu woli większości i przeciwko szkodliwej rzekomo dla robotników nowej taryfie cłowej.

Sejm pruski ma być zwołany na 8 stycznia p. r.

Korespondent *Politische Correspondenz* zaprzecza stanowczo pogłoskom o niepomyślnym stanie zdrowia carowej i o ciężkiej chorobie rossyjskiego następcy tronu w. księcia Michała Aleksandrowicza.

Nowy gabinet grecki ukonstytuował się w sposób następujący: Delyannis objął prezydyum i tekę skarbu; Mavromichalis, tekę spraw wewnętrznych; pułkownik Lympritis wojny; Skuzes, spraw zagranicznych; Romas, oświaty; Zygomalos, marynarki; Carapnosa, sprawiedliwości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano: interpelacyę Vukovicza i tow. w sprawie zajść na półwyspie bałkańskim. Interpelanci wskazują na stosunki panujące w Macedonii i na anarchię w Albanii, na wzrost wpływu niemieckiej dyplomacyi w Konstantynopolu. Wspominają o pogłosce, jakoby nastąpić miała fuzya wszystkich kolei i Towarzystw kolejowych w Turcyi pod wpływem niemieckim. Wówczas wszystkie linie kolejowe w Turcyi znalazłyby się pod tym wpływem. Interpelanci zapytują, czy Rząd będzie skłonny interweniować u P. Ministra spraw zagranicznych w tym kierunku, aby razem z przedstawicielami innych mocarstw, które podpisały traktat berliński, nalegał na uporządkowanie stosunków na półwyspie bałkańskim, aby wystarał się o większe korzyści dla przemysłu austro-węgierskiego na tym półwyspie i przeszkodził fuzyi Towarzystw kolejowych.

P. Vrabetz i tow. interpelują w sprawie nędzy szwaczek z powodu zmiany §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej.

Pp. Apolinary Jaworski, Lupul i Romańczuk interpelują P. Prezydenta Ministrów i Pp. Ministrów kolei i rolnictwa w sprawie zamierzonego podwyższenia taryfy na drzewo przewozowe z Galicyi i Bukowiny do Wiednia, przez kolej północną.

P. Drexel i tow. interpelują P. Ministra oświaty w sprawie składek w publicznych szkołach ludowych w Przedarulanii na budowę jakiegoś kościoła w Galicyi.

Ludowiec niemiecki Nowak i Młodoczech Dworzak interpelują w sprawie stanowiska Namiestnictwa czeskiego, które zwala na stosunki parlamentarne winę tego, iż uchwalona przez sejm czeski ustawa o podwyższeniu płac nauczycielskich dotychczas nie uzyskała Najw. sankcyi.

Dworzak wśród oklasków swego stronnictwa występuje, w formie zapytania do prezydenta Izby, przeciw Rządowi, mianowicie przeciwko krytyce taktyki parlamentarnej Młodoczechów ze strony namiestnika Czech, który — powiada mowca — „w tym wypadku znalazł się tak, jak dr. Koerber rozporządził“.

PP. Ministrowie dr. Boehm-Bawerk i Wittek odpowiadali następnie na interpelacye.

Wiedeń, 11 grudnia. Koło polskie wysłało do Władysława Riegera w Pradze następujący telegram: „Dr. Franciszek Władysław baron Rieger w Pradze. Z powodu 85-tej rocznicy urodzin, parlamentarne Koło polskie w Wiedniu przesyła ci, dostojny Panie, życzenia zdrowia. Żyj długo dla swej ojczyzny i swego narodu. — Jaworski, prezes; Merunowicz, sekretarz.

Wiedeń, 11 grudnia. Zwołane na wczoraj wieczór posiedzenie komisyi przemysłowej nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Wiedeń, 11 grudnia. Parlamentarna komisya klubu czeskiego obradowała wczoraj nad sposobem postępowania przy zredagowaniu memoryału, zawierającego postulaty czeskie. Komisya uchwaliła uczynić w klubie wniosek o wybór komisyi, któraby elaborat czeski wygotowała. Klub wybrał stosownie do tego wniosku komisyę złożoną z 13 członków. Tak klub, jak komisya parlamentarna i komitet wykonawczy oświadczyły, że żądania zawarte w niemieckim elaboracie nie są do przyjęcia.

Kraków, 11 grudnia. *(Tel. pr.)* Pomór nierogacizny w zachodniej strefie Galicyi, obejmującej 22 powiatów, prawie zupełnie wygasł i w tym jeszcze, a najdalej w przyszłym miesiącu strefa ta będzie urzędownie uznana za wolną od pomoru, a wskutek tego dopuszczony wolny obrót handlowy za granicę kraju. Z tej okazyi zebrało się w starostwie krakowskiem 30 weterynarzy, którzy byli zajęci tłumieniem pomoru w zachodniej Galicyi i zdało sprawę z doświadczeń przy tem poczynionych. Omawiano sposoby dalszego postępowania celem skutecznego zapobieżenia pomorowi na przyszłość, aby interesy kraju i handlu nie były narażone na niebezpieczeństwo. Weterynarze wydali obiad na cześć starszego weterynarza powiatowego Jana Skucińskiego, który kierował tępieniem pomoru w I. strefie z tak pomyślnym rezultatem.

Kraków, 11 grudnia. *(Tel. pr.)* Właściciele i dzierżawcy aptek przesłali do dzienników komunikat, w którym wobec zarzutów niektórych dzienników stwierdzają, że ekspedyowanie recept odbywa się zupełnie normalnie bez opóźnienia w dostarczaniu lekarstw tak publiczności, jak Kasom chorych i szpitalom i że fachowe siły zatrudnione są przy tem. Strejk trwa dalej bez zmiany.

Wiedeń, 11 grudnia. Najj. Pan przyjechał dziś o godz. 8 rano z Schönbruunau do Burgu.

Wiedeń, 11 grudnia. Jak donosi *Wiener Abdenpost*, rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4 b. m. wydaną została taksa lekarstw z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1903, w głównych zarysach nie wiele różniąca się od taksy obecnej. Nowa taksa podaje dla 19 artykułów wyższe a dla 39 niższe ceny. Nakłada też na apteki obowiązek utrzymywania na składzie serum antidyfterycznego.

Budapeszt, 11 grudnia. W Izbie posłów Sejmu węgierskiego prezydent ministrów Szell wniósł na porządek dzienny projekt ustawy o inartykulacyi wyroku sądu rozjemczego w sprawie Morskiego Oka. Przedłożenie to lewica przyjęła wołaniem: „Smutna ustawa! — Kiedy pan przedłożysz autonomiczną taryfę cłową?“ Przedłożona ustawa z 3 paragrafów złożona, zawiera w §. 1 dosłowne powtórzenie merytorycznej części wyroku sądu rozjemczego, w §. 2 powtarza również z wyroku ustęp odnoszący się do znanego zastrzeżenia prof. Balzera, zaś w §. 3 opiewa, że wykonanie tej ustawy porucza się ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu. Po kilku interpelacyach przystąpiono do dalszej rozprawy nad prowizoryum budżetowem.

Budapeszt, 11 grudnia. Komisya finansowa załatwiła w szczegółowej dyskusyi przedłożenie wojskowe.

Wielki Waraždyn, 11 grudnia. O godzinie 11 w nocy nastąpiła w tutejszej gazowni eksplozya. Wszystkie światła gazowe w mieście pogasły. Z ludzi nikt nie zginął. Wybuch był tak gwałtowny, że zerwał dachy magazynu i zbiorników gazowych. — W okolicznych domach wyleciały szyby.

Berlin, 11 grudnia. Wczoraj w południe zapaliło się rusztowanie, wzniesione celem prowadzenia robót restauracyjnych w zamku królewskim. Pożar szybko ugaszono.

Berlin, 11 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że wiadomość podana przez *National Review*, a przytoczona przez inne pisma angielskie i francuskie, jakoby cesarz niemiecki podczas podróży swej na Północ wyraził się był ujemnie o Anglii i jej rządzie, — jest czystym wymysłem.

Belgrad, 11 grudnia. Dziennik urzędowy, omawiając zapowiedziana w programie rządu rewizyę konstytucyi, oświadcza w stanowczy sposób, że rewizya ta zawisłą jest w zupełności od zgodnej uchwały skupczyny i senatu i bez takiej uchwały nie przyjdzie do skutku. W razie rozwiązania parlamentu, rewizya mogłaby nastąpić dopiero w przyszłej sesyi.

Londyn, 11 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin prezes gabinetu Balfour w odpowiedzi na zapytanie zawiadomił, że austro-węgierski kartel cukrowy zawarto od listopada na 12 miesięcy, ewentualnie do wejścia w życie konwencyi cukrowej, t. j. do 1 września 1903 r.

Assuan, (w górnym Egipcie) 11 grudnia. Wczoraj odbyło się w uroczysty sposób oddanie do użytku olbrzymiej grobli nad Nilem, w Assuan. Aktu dokonał wicekról egipski w obecności księstwa Connaught, ciała dyplomatycznego i dygnitarzy.

Taganrog, 11 grudnia. Onegdaj odprowadzali krewni na dworzec kolejowy znaczną partyę rekrutów, którzy mieli odjechać do Port Arthur. Ponieważ rodzicom ich zabroniono wstępu na dworzec i zatrzymano wraz z pakunkami, które dla odjeżdżających przysposobili, rekruci powybijali wszystkie szyby w budynku kolejowym i poranili żandarmów i policyanta.

Obstrukcya w parlamencie niemieckim.

Berlin, 11 grudnia. W parlamencie niemieckim załatwiono wczoraj w dalszym ciągu referaty o poszczególnych pozycyach taryfy cłowej; odrzucono wszystkie wnioski obstrukcyjne, domagające się odesłania pozycyj taryfy napowrót do komisyi lub przejścia do porządku dziennego nad referatami. Pozycye taryfy załatwiano szybko, ponieważ prezydent nie pozwalał mówić o regulaminie dłużej jak 5 minut. Obrady miały przebieg spokojny i trwały 8½ godziny. Następne posiedzenie dziś.

Strejki robotników.

Marsylia, 11 grudnia. Zgromadzenie 5000 marynarzy odrzuciło propozycyę admirała Rouviera w sprawie sądu rozjemczego i postanowiło wezwać wszystkie organizacye robotników do proklamowania strejku. Sekretarz komitetu strejkowego zawiadomił o uchwałach syndykatów na rzecz ogólnego strejku.

Marsylia, 11 grudnia. Syndykat marynarzy odrzucił propozycyę ministra marynarki Pelletana w sprawie utworzenia sądu rozjemczego.

Zatarg z Wenezuelą.

Londyn, 11 grudnia. Podsekretarz stanu Cranborne oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że powody, które zmusiły angielski rząd do wystąpienia przeciw Wenezueli zostaną przedstawione jasno w piśmie, które niebawem będzie ogłoszone. Rząd angielski rości sobie pretensye do wynagrodzenia ze strony Wenezueli za nieprawne mieszanie się w dziedzinę handlu, odbywającego się za pomocą angielskich okrętów handlowych, dalej za szkody poniesione przez angielskich poddanych i t. d. Na zapytanie, jakie są ostatnie wiadomości o tem nieporozumieniu oświadczył minister, że zastępca Anglii w Wenezueli otrzymał nakaz przedłożenia Wenezueli ultimatum z terminem 24-godzinnym. po upływie tego czasu wyjechał z Caracas i miał zatrzymać się przez jeden dzień w La Guayra. Rząd dotychczas nie otrzymał żadnej oficyalnej wiadomości o uwięzieniu angielskich i niemieckich poddanych w Wenezueli. Również nie jest dotąd sprawdzone doniesienie o zajęciu okrętów wenezuelskich.

Londyn, 11 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że admiralicya otrzymała wiadomość o ujęciu wenezuelskiego okrętu Bolivar w Port of Spain.

Pogłoska o uwięzieniu w Caracas angielskich poddanych wywołała poniekąd nawet zadowolenie, ponieważ w więzieniu będą oni bezpieczni, a tak byliby wydani na łaskę i niełaskę motłochu ulicznego.

Londyn, 11 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Kapitan wojennego okrętu angielskiego „Retribution“ wysłał wczoraj po południu przez osobnego kuryera ultimatum do Caracas, wyznaczając 48-godzinny termin do załatwienia sprawy.

Rząd domaga się natychmiastowego zapłacenia gotówką po 34.000 dolarów Anglii i Niemcom.

Nowy Jork, 11 grudnia. Telegrafują z Caracas: Prezydent Wenezueli, Castro, oświadczył, że Wenezuela nie otrzymała żadnego ultimatum we właściwem tego słowa znaczeniu, tylko równoczesne żądania Niemiec i Anglii. Co do żądań Anglii, zresztą drobnych, Wenezuela nie miała dotąd żadnych wiadomości. Postępowanie Anglii jest zdaniem Castra nieuzasadnione.

Londyn, 11 grudnia. Telegram *Biura Reutera* z Caracas donosi, że 4 okręty wojenne wenezuelskie w porcie La Guayra opanowała zjednoczona flota niemiecko-angielska i że wszyscy poddani angielscy w Caracas są uwięzieni.

Nowy Jork, 11 grudnia. Depesza z Kingston donosi, że angielski okręt wojenny „Infatigable“ przywiózł wiadomość, iż prezydent Wenezueli Castro zachowuje się wyzywająco i zupełnie obojętnie wobec grożącej blokady.

Port of Spain, 11 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że angielskie i niemieckie okręty wojenne nie tylko zajmą domy, mieszczące urzędy cłowe lecz urządzą blokadę wybrzeży wenezuelskich.

Caracas, 11 grudnia. Donoszą z Caracas: Władze wenezuelskie uwięziły 97 Niemców, którzy na stałe osiedlili się w Caracas. Przez omyłkę uwięziono także zastępcę Belgii. — Rząd wenezuelski położył areszt na kolej angielską i niemiecką. Również aresztowano Anglików mieszkających w Caracas, z wyjątkiem dwóch.

Gdy podano do publicznej wiadomości, że flota angielska i niemiecka przytrzymała wenezuelskie okręty wojenne, przyszło onegdaj wieczorem do wielkiej manifestacyi patryotycznej. Panuje wielkie wzburzenie. — Ludność urządza demonstracye na ulicach; podczas onegdajszej manifestacyi, słychać było okrzyki „Śmierć Niemcom“. Tłumy ludności usiłowały wtargnąć do budynku, w którym znajduje się lokal niemieckiej agencyi dyplomatycznej. Późnym wieczorem podpalono zabudowania niemieckiej i angielskiej kolei. Położenie jest krytyczne.

Londyn, 11 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu: Departament państwowy otrzymał urzędową wiadomość a pokojowej blokadzie porta La Guayra. Położenie uważają tu za bardzo krytyczne. Amerykański poseł w Caracas, któremu poruczono ochronę interesów angielskich i niemieckich poddanych w Wenezueli udał się wczoraj do prezydenta Castro z żądaniem wypuszczenia na wolność aresztowanych Anglików i Niemców. Castro z początku nie chciał uznać prawa amerykańskiego zastępcy do interwencyi; w końcu i to tylko niechętnie zgodził się na wypuszczenie na wolność najwybitniejszych aresztowanych. Aresztowania nastąpiły tylko z powodu narodowości uwięzionych.

Caracas, 11 grudnia. Prezydent Castro oświadczył w interwiewie, że uważa postępowanie Anglii i Niemiec za niesłuszne i że powinien za to żądać ządosyć uczynienia. Mocarstwa nie mają prawa używać gwałtu, dopóki nie spróbowały osiągnąć celu swego w drodze dyplomatycznej. Castro zapewnił, że Wenezuela chce płacić swe długi, lecz potrzebuje, by jej dać odpowiedni czas do wyrównania zobowiązań.

Wiedeń, 11 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7-go grudnia 1902 r.: Banknoty w obiegu 1.553,541.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 19 303.000). Rezerwa kruszcowa: 1,473,737.000 (więcej o 2,280.000 kor.). portfel wekslowy 273,114.000 mniej o 14,933.000 kor.), lombard papierów 45,221.000 (mniej o 201.000 koron), banknoty wolne od podatków 315,165.000 (więcej o 21,648.000 koron).

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 668·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 701·50, Akcye Anglobanku 268·—, Akcye Unionbanku 527·25, Akcye Länderbanku 384·—, Akcye Bankvereinu 448·—, Akc. Bodencredit 905·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·—, Akcye Kolei państwowych 679·50. Akcye Kolei Południowej 66·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 452·—, Akcye Kolei Północnej 5500·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 562·—, Akcye Alpiny 361·—, Akcye Rima Muranyi 464·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1425·—, Akcye Fabryki broni 297·—, Akcye Tureckie tytoniowe 326·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·85, Renta majowa 101·10. Austryacka Renta koronowa 100·45. Węgierska Renta koron. 97·80, 53 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·15.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia 1902

HOTEL GEORGE.

PP. ks. M. Jabłonowska z Burstyna, ks. hr. Lubomirski z Rozwadowa, ks. J. Lubomirski z Rozwadowa, hr. W. Stecki z Wołynia, hr. Tarnawski z Wołynia, hr. K. Tarnawski z Wołynia, K. Jasiński ze Złoczowa. O. Herz z Wiednia, H. Steinbach z Wiednia, L. Szczepański z Krakowa, A. Łęska z Rosyi, A. Gorayski z Moderówki, F. Guźkowski z Ostrowca, W. Świerzawski z Hołubia, L. Frankel ze Stanisławowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Potworowski z Koropca, S. Agopsowicz z Błożwej.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Zwolski z Brzeżan, S. Zaruski z Oleska, M. Polański z Kamiennej, J. Lessman z Kijowa.

HOTEL IMPERIAL.

P. B. Freidenberg z Rossyi.

HOTEL CENTRALNY.

P. J. Cwikiel i J. Zaborowski z Warszawy,

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec Podzamcze]
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/5 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca Podzamcze]
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2·09	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. grudnia 1902

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	430	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	70	117	30

bez kuponu

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. grudnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.15	101.35
luty-sierpień	101.05	101 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.05	101 25
kwiecień-październik	101 05	101 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	180.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.40	300.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	512.—	515 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.60	128.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.45	100.45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 300 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.65	100.55
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.30	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 75	97.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.60	87.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.75	158.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.—	201.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	201.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.90	103.90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.20	98.20
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.35
Renta włoska za 100 lirów (95 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86.75	88.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.—	99. —
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.50	265.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 300 kor 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97. —	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102. —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.50	101.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109. —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115. —	115.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101 60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 15	93.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.70	99.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	108.95
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108. —	108.95
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.50
Clary 40 zł. mk.	187.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	87.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.50
Palffy 40 zł. mk.	182.—	186.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.80	55.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.80	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	75.—
Salma 40 zł. mk.	242 —	246.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	345.—	265.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	269.—	270. —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	699.50	700.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485 —	491.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538 —
„ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	289.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	385. —	385 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1548 —	1555 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525.—	527 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Żywnościowego banku 100 zł.	254.—	254 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490.—	5510.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563.—	565.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431.—	434.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	869.—	873 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	708.—	710 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800.—	810 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	357.25	358 25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1420 —	1430 —
Schodnicy 500 kor.	615.—	635 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385 —	388 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117 10	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.40	239.60
Paryż za 100 franków	95.25	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.45
Włoskie banki	95.12½	95 32½
Francuskie banki	95 10	95 25
Szwajcarskie banki	95 10	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07½	19.10
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.10	95.30
Ruble	2.52 3/4	2.53 1/4

Licytacye.

L. cz. E. 779/2 (6) (10.380 3—3)
Na żądanie Rebeki Swifer, odbędzie się dnia 18. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy z realności whl. 505 gm. Skałat objętej składającej się z pb lk. 147 i pobudowanego na tejże domu.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.
Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 16. listopada 1902.

L. cz E 142/2 (5) (10.323 3—3)
Na żądanie austr. centr. Banku kred. ziem. we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dra Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 grudnia 1902 o 10 godz. rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Duńkowice wraz z przynależnościami, składającego się z inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 207.542 kor., zaś przynależności na 61.815 kor.
Najniższa cena wynosi 179.571 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. E. 396/2 (4) (10.353 2—3)
Dnia 23. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 18/26 części realności whl. 47 ks. gr. gm. Głogów objętej.
Nieruchomość (18/26 części) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7079 kor. 22 hal.
Najniższa cena wynosi 3539 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biuro Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. E 234/99 (78) (10.359 2—3)
Dnia 30 grudnia 1902 o godzinie 1 po południu, odbędzie się w tutejszym sądzie w sali Nr. I., licytacya realności lwh. 706 ks. gr. gm. Skawina (browar) składającej się z budynków mieszkalnych, fabrycznych, placów, ogrodów i przynależności jak maszyny, zapasy gotowego piwa i surowca, koni, wozów i innych urządzeń browarnianych.
Realność powyższą oceniono: a) nieruchomości na 236.545 kor. 15 hal., b) przynależności na 118.583 kor. 92 hal.
Najniższa cena wynosi 177.564 kor. 54 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych po południowych w tut. sądzie w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. E. XX. 1930/2 (11) (10.416 1—3)
Na żądanie pana Leiby Reissa, zastąpionego przez adwokata dra Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI. we Lwowie, licytacya 1/8 części realności we Lwowie l. kons. $216^{3}/_{4}$ whl. 162/III. ulica Zamarstynowska liczba 10 składającej się z domu 1-piątrowego i parcel budowlanych, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5202 kor. 81 hal., 1/8 przynależności zaś na 60 kor. 17 hal.
Najniższa cena wynosi 2632 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E. 435/2 (3) (10.412)
Dnia 22. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya: 6/192 części realności lwh. 214, 1/4 części lwh. 235, połowy realności lwh. 261 i połowy realności lwh. 277 ks. gr. gminy Żegiestów objętych, dłużnika Stefana Lechmaniaka własnych.
Nieruchomości powyższe, wystawiona na licytacyę, są ocenione na 387 kor.
Najniższa oferta wynosi 124 kor., wadyum 18 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 647/2 (7) (10.413)
Dnia 2. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. w Tłustem, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 377 gm. Uścieczko objętej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.
Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.
Prawa wierzycieli hipotecznych przez niniejszą sprzedaż żadnego uszczerbku ani też zmiany nie doznają.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz E. 2335 2 (4) (10.422)
Dnia 22 grudnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 79 gm. Bagienica.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1296 kor. 90 hal,
Najniższa wartość, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 864 kor. 60 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. E 444/2 (3) (10.411)
Dnia 22. stycznia 1903 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya: a) połowy realności lwh 51, b) 1/4 części realności lwh. 52, c) 3/72 części realności lwh. 74 i d) 3/72 części lwh. 75 ks. gr. gminy Wierchomla wielka, dłużnika Michała Warchoła własnych.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 270 kor.
Najniższa oferta wynosi 182 kor., wadyum 27 kor. 3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Muszyna, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E 3174/2 (3) (10.408)
Dnia 30. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya połowy realności whl. 428 gm. Delatyn, wraz z przynależnościami.
Wartość połowy nieruchomości wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami oceniona została na 350 kor.
Najniższa cena wynosi 233 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 17. listopada 1902.

G. Zl. E. 1253/2 (2) (10.407)
Auf Betreiben der Erste Prerauer Maschinenfabrik und Eisengiesserei Ed. Kokora et Comp. in Prerau, findet am 31. December 1902 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II., die Versteigerung der dem Verpflichteten gehörigen Realität Einl. Zl. 154 der Cat. Gemeinde Ottyniowice.
Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 6671 Kronen 73 Heller bewertet.
Das geringste Gebot beträgt 4447 Kronen 82 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.
Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kaufslustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.
Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gerichte anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.
Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.
K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.
Chodorów, am 10. November 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/198 (99) (10.401)
W konkursie Mandla Bandler i Jakóba Wolfa Bandler przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.
Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 29. grudnia 1902.
Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 30. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie w biurze Nr. 4.
Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.
Stanisławów, dnia 1. grudnia 1902.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. 127.171/II. (10.319 3—3)
KONKURS
Na posadę expedyenta 3 klasy 4 stopnia przy ck. urzędzie pocztowym w Dwerniku z ryczałtem 140 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 900 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańcą do Lutowisk i z powrotem.
Podania należy wnieść najpóźniej do 20. grudnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 1. grudnia 1902.

L. 1007. (10.322 3—3)
KONKURS.
Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Brzozowie ewentualnie i innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. grudnia 1902 r. w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.
C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 29. listopada 1902.
Prezydent.

L. cz. 1778/02. (10.341 3—3)
KONKURS.
C. k. Izba notaryalna we Lwowie ogłasza konkurs na opróżnioną przez śmierć Franciszka Gruińskiego posadę c. k. notaryusza w Delatynie ewentualnie na posadę ck. notaryusza w obrębie tutejszej c. k. Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącej wzywając chęć mających ubiegania się o te posady ażeby swe należycie adstruowane podania kompetecyjne najdalej do dnia 30. grudnia 1902 do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 29. listopada 1902.

L. 1438 (10.383 2—3)
KONKURS
Gmina miasteczko Kozłów w powiecie Brzeżańskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 800 koron bez żadnych dodatków.
Obowiązkiem weterynarza miejskiego jest stałe zamieszkanie w gminie oglądanie zwierząt na rzeź i targi tudzież nadzorowanie targów zwierzęcych jeden dzień w tygodniu w którym targ się odbywa.
Kompetenci winni swe udokumentowane prośby stelizowane do Rady gminnej w Kozłowie wnieść najdalej do 27. grudnia 1902 na ręce Zwierzchności gminnej.
Prośby po terminie wniesione nie będą później rozpatrywane.
Kozłów, 7. grudnia 1902.
L. Kotowicz.

L. cz. ad Prez. 21.445. (10.389 1—2)

K o n k u r s.

Odnośnie do konkursu w Nrze 283. „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę starszych naczelników kancelaryi w Sanoku i Złoczowie, z dniem 6. stycznia 1903 upływa.

Z Prezydyum ck. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Пр. 387/2 (5) (9982)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив дня 22. падолиста 1902 Пр. 387/2 (2) на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 6 часописи „Гайдамали“ з дня 18. падолиста 1902 під написею: 1) „Местники з їх крови і кости“ 2) „Ляхи навіть не маскують своєї скаженини“ в уступі від початку аж до слів: „ляцькою ґанґриною“, — а ц. к. Суд краєвий вишший рішив 2. грудня 1902 Д. VIII. 462/2 (11) що і 3) „Маєм завдаток — чекаєм на решту“ в уступі від слів „де поучували“ аж до слів „і за єго правду“, містять в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото управедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок тих рішень зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8. грудня 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 200/2 (5) (10.259 1—3)

Gitla Puretz z Berehów dolnych uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Markus Puretz z Berehów dolnych.

C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 19. listopada 1902.

L. cz. L. 2/2 (2) (10.326 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje Witolda Postruskiego właściciela dóbr Seredne w powiecie sądowym Wojniłów umysłowo chorym i zawiesza nad nim kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Stanisława hr. Siemieńskiego ordynata w Chorostkowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. L 8/99 (9) (10.355 1—3)

Matwija Dudarz i tegoż żonę Doskę Dudar włościan z Glinnej uznaje się marnotrawcami i ustanawia się dla nich kuratora w osobie Stefana Samagały gospodarza z Glinnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kozowa, dnia 10. września 1899.

L. cz L. 2/99 (5) (10.354 1—3)

Ahafię vulgo Teklę Kuśnierz z Płotyczy uznaje się marnotrawną i ustanawia się kuratorem dla niej Danyłę Chimera z Płotyczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kozowa, dnia 29. maja 1899.

L. cz. L 17/2 (4) (10.349 1—3)

Wasyl Łokieta z Cebłowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Iwana Bohuna z Cebłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 29. października 1902.

L. cz. L. 3/2 (14) (10.371 1—3)

Jan Chromiński z Mycowa został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Klima Szpiczaka syna Iwana w Mycowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 5. listopada 1902.

L. cz. P. 234/2 (10.372 1—3)

Teodora Iwasiuka syna Stefana ze Strzałkowiec uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono dla niego Iwana Stecko gospodarza ze Strzałkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. P. 13/00 (20) (10.223)

Nad Agatą Ogrodnikówną z Jaszczurowy córką ś. p. Piotra Ogrodnika przedłużono na czas nieograniczony opiekę, którą sprawuje Sebastyan Piękoś.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25. października 1902.

L. cz. P. XVIII. 158/2 (5) (10.228)

Anna Zabierzowska umysłowo chora, kurator Tomasz Bujas.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. IV. 935/86 (12) (10.406)

Ustanowioną uchwałą z 21. kwietnia 1887 L. 6382 kuratelę nad Andruchem Sirką z Folwarków małych znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. L. 9/2 (2) (10.386)

Małgorzatę Gąsiorek z Kobiernic uznano za głupkowatą — kuratorem dlań ustanowiono Józefa Nycza z Kobiernic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, 2. grudnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

(10.3.6 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

P. P. Dr. D. Alexander Tymoteusz dw. im Łysiak i Włodzimierz Ochrymowicz wpisani zostali z dniem 8. listopada 1902 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Zaleszczykach.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 8. listopada 1902.

O b w i e s z c z e n i e.

PP. DDr. Józef Westreich i Józef Moster wpisani zostali z dniem 8 listopada 1902 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 8. listopada 1902.

O b w i e s z c z e n i e.

PP. DDr. Salamon Goldstaub i Jakób Izaak dw. im. Schratter wpis ni zostali z dniem 15 listopada 1902 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Śniatynie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. IV. 14/97 (10) (10.232 3—3)

Nuchim Mortko Mandel zmarł w Stryju 5. grudnia 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy jego są niewiadomi, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do podpisanego Sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Aichmüller ustanowiony został, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. C. II. 132/2 (1) (10.357 3—3)

Przeciw Janowi Gąsce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jędrzeja Gąskę z woli zarzyckiej pozew o 380 koron.

Na podstawie pozwu audyencya na 17 grudnia 1902 b. 9 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Jana Gąski ustanawia się Pana Dra Spetta adw. w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Gąskę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 19. listopada 1902

L. cz. Nc. V. 36/2 (5) (10.410)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Kornelaka, Fedko Kokoruz kuratorem ad actum celem zawarcia aktu Działu ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 20. października 1902.

L. cz. A. 364/2 (6) (10.334 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Schmila Breinesa, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po ś.p. Abrahamie Schulimie Breinesie zmarłym w Podhajcach dnia 29. kwietnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Szymonem Traunerem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. 968/02. (10.320 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie jakie pretensye z powodu urzędowania śp. Mikołaja Hołuba jako c. k. notaryusza w Jaworowie lub też z powodu urzędowania jego zastępców tamże i domagali się zaspokojenia tych pretensyi z jego kaucyi służbowej, aby te pretensye wymienionej Izbie notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie udzielonem zostanie zezwolenie na ekstabulacyę tejże kaucyi służbowej z realności pod Nr. kons. 93 w Jaworowie położonej.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl dnia 29. listopada 1902.
Prezydent.
Budzynowski.

L. Prez. 609 20/2 (10.266 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że w depozycie tegoż złożone są niżej wymienione efekta, do których właściciele od przeszło 30 lat nie zgłosili się.

Tom i folium głównej księgi depozytowej	Oznaczenie masy	Przedmiot: Gotówka kor.	h	Książeczki Kasy oszczędn. kor.	h	Prywatne zapisy długu kor.	h	U w a g a: Numer książeczki, rodzaj i bliższe określenie dokumentu
I. 2	Hinda Gelber przeciw Piotrowi i Ewie Lihaczom	10	26	—	—	—	—	
I. 10	Adam Sobotowski	—	—	—	—	400	—	Skrypt z daty Potylicz dnia 25/7 1836 wystawiony przez Michała, Stanisława Świątkiewicza
I. 18	Paweł Łaskowiec	—	—	—	—	160	—	Skrypt (zapis kaucyjny) Bazylego Łaszkiewicza z 18/6 1834
I 56	Józef Eisner	13	60	—	—	—	—	
I. 74	Samuel Rucker	—	—	9	60	—	—	Nr. 78102
I. 96	Tomasz Matyaszek	—	—	119	82	—	—	Nr. 78897
I. 108	Franciszek Słaby	—		821	61	—	—	Nr. 35743
I. 118 216	Jan Nazarewicz	—	—	215 289	2[illegible] 90	160	—	Nr. 35737, 35738. Skrypty: Abrahama Gutmana z 4/4 1849 na 50 zł., i Sebastyana Przednowka z 18/3 1841 na 30 zł.
I. 122	Peretz Sandgarten	—	—	47	16	—	—	Nr. 78097
I. 124	Stefan Kulczycki	—	60	—	—	—	—	
I. 130	Masa niewiadoma	—	48	—	—	—	—	Uzyskano ze sprzedaży rzeczy znalezionych
I. 132	Anna Zelisko	—	—	10	12	—	—	Nr. 78883
I. 134	Jakób i Katarzyna Schick	—	—	—	—	112	02	Skrypt Wilhelma Schicka wystawiony dnia 22/6 1853
I. 154 210	Józef Czyszarik	—	—	2	34	—	—	Nr. 78875
I. 156	Ołeksa Lebida	—	—	2	28	—	—	Nr. 78878
I. 164	Katarzyna Konkol	—	—	—	—	226	30	Skrypt Wasyla Bukity z 1/11 1851 na 20 zł. mk. Onyszka Flisa z 2/11 1851 na 36 zł. 20 mk. Józefa i Franciszki Żurmana z 1/5 1852 na 56 zł. 49 mk.
I. 168	Klemens Gilewicz	—	—	6	68	—	—	Nr. 78879
I. 172	Andrzej Sopel	—	—	3	36	—	—	Nr. 78877
I. 174	Fedko Doroszczak	—	—	3	12	—	—	Nr. 78876
I. 190	Franciszek Matyaszek	—	—	445	50	—	—	Nr. 78900
I. 192	Kasper i Jan Babiccy i kościoł gr. kat. w Jaworowie	—	—	15 90	80 94	—	—	Nr. 78156 Nr. 78157
I. 204	Honorata Deymann	—	—	8	42	—	—	Nr. 78882
I. 219	Franciszek Czernecki	—	—	—	—	80	—	Weksel akceptowany przez Andrucha i Stanisława Berezowskich w Młodowie z 18/1 1862 r.
I. 221	Honorata de Czernecki Delinowska	—	—	84	94	—	—	Nr. 78890
I. 235	Józef Smagłowski	—	—	102	62	—	—	Nr. 78896
I. 237	Marya Grohman zam. Frühhof	16	—	—	—	—	—	
I. 239	Karol Grohman	—	—	4	30	—	—	Nr. 78880
I. 251	Marya Styczyńska 2 śl. Goliasch	—	—	8	48			Nr. 78103
I. 253	Fryderyk Eppler	—	—	—	—	110 120	—	Weksel na 55 zł. wystawiony przez Piotra Buffy z daty Reichau 20/12 1861 i na 60 zł. wyst. przez Jana Walkera z daty Reichau 26/8 1861
I. 269	Katarzyna Udycz	—	01	—	—	—	—	
I. 277	Mateusz Emele	—	—	29	60	—	—	Nr. 37269
I. 295	Onyszko Kozicki	100	60	—	—	—	—	
I. 311	Mateusz Ornatowski i Karol Pawłowski	—	—	46	46	—	—	Nr. 36943
I. 313	Leon Stafiński	—	44	—	—	—	—	
I. 329	Zofia i Franciszek Judra	—	—	41	10	40 30	—	Nr. 78101. Weksel Hryńka Kaczuby na 20 zł. z 26/3 1868 i Jaśka Czorny na 15 zł. z 26/3 1868
I. 16	Agnieszka Winiarz 2 śl. Zadworna	—	—	—	—	—	—	Testament

Wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie pretensye depozytów wzywa się, ażeby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, prawa swe w sądzie tutejszym zgłosili i wykazali, gdyż po upływie tego terminu gotówka i książeczki Kasy oszczędności uznane będą za przepadłe i wydane Skarbowi Państwa a dokumenty złożone będą w registraturze sądowej bez dalszej odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. 1045. (10.321 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensye z powodu urzędowania Adama Sieleckiego jako zastępcy ck. notaryusza w Jaworowie sobie rościli i domagali się ich zaspokojenia z jego kaucyi, by te pretensye w podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w gazecie lwowskiej licząc tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zostanie zwolnioną.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 29. listopada 1902.

Prezydent.
Budzynowski.

L. cz. C. I. 296/2 (2) (10.378 2—3)

Przeciw Kseni Biłuta z Kamionki Hode której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Rawie przez Wańka Rebec i tow. pozew o uznanie prawa własności 1/6 części pgr. lk. 16862 w Kamionce wołoskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8. stycznia 1903 godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw Kseni Biłuta ustanawia się Pana adw. Dr. Verstand ga w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ksenię Biłuta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 3 grudnia 1902.

L. 4447 (10.362 2—3)

OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy Brzeski podaje po myśli §. 30. ustawy o Reprezentacyi powiatowej do publicznej wiadomości, iż projekt budżetu powiatowego na rok 1903 i zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1902 mogą być w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych od dnia 8. grudnia 1902 przez strony interesowane przeglądane.

Brzesko, 6. grudnia 1902.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Goetz-Okocimski.
Sekretarz:
Baltaziński.

L. cz. A. 417/2 (4) (10340 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 29. marca 1892 zmarła Anna Pająk i że po niej z ustawy dziedziczą Marcin, Grzegorz, Józef, Anna i Tomasz Pająki.

Sąd nie znając miejsca pobytu Marcina Józefa i Anny Pająków, wzywa ich, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w podpisanym sądzie się zgłosili i dziedzicami oświadczyli się w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Naglerem pertraktowanym będzie.

Zborów, dnia 22. października 1902.

L. cz. T. 25/2 (1) (10.325 2—3)

Uchwała.

Na wniosek Jurka Panków wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem:

1) jednego weksla na 200 koron opiewającego z daty Kropiwnik 26. sierpnia 1902 przez Jacia Panków w Kropiwniku akceptowanego;

2) jednego weksla z daty Kropiwnik 26. sierpnia 1900 na 200 koron opiewającego a przez Wasyla Romanów gospodarza w Kropiwniku akceptowanego;

3) jednego weksla z daty Kropiwnik 28. lutego 1901 na 100 koron opiewającego a przez Fedora Barczyna akceptowanego i wzywa się każdego posiadacza aby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, swe prawo zgłosił inaczej bowiem weksle te za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. T. II. 9/2 (1) (10.400 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handl. w Jaśle na prośbę Chaji Elbingerowej wzywa nieznanego posiadacza zagubionych weksli na sumę 285 kor. 39 h. opiewającego, dnia 13. stycznia 1903 płatnego, co do daty wystawienia i miejsca płatności niewypełnionego przez proszącą akceptantkę podpisanego tudzież weksla na sumę 491 kor. 78 h. opiewającego dnia 26. stycznia 1903 płatnego, co do daty wystawienia i miejsca płatności niewypełnionego, podpisem proszącej akceptantki zaopatrzonego, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu weksle te tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Chaji Elbingerowej weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. 1024. (10.398 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensye z powodu urzędowania Adama Wiśniowskiego jako zastępcy c. k. notaryusza w Podbużu sobie rościli, i ich zaspokojenia z jego kaucyi służbowej się domagali, by te pretensye w Podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej zgłosili, ile że w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolnioną zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Przemyśl, dnia 29. listopada 1902.

Prezydent
Budzynowski.

L. cz. E. 1172/2 (1) (10.358)

Helenie Puzio i Karolinie Puzio w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw Szczepanowi Puzio o 720 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 29 października 1902 liczba czynności E. 1172/2 (1), którą sprzedaż realności lwh. 11. gm. Cisów las dozwolono.

Ponieważ Helena i Karolina Puzio zmarli, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw. kuratora w osobie Pana Józefa Koszki w Cisów lesie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjęte masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. C. III 215/2 (1) (10.429)

Przeciw Michałowi Parzygnat niewiadomemu z pobytu wniósł Franciszek Parzygnat z Klikuszowy pozew o 400 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 23. Grudnia 1902 o 9 godz.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata Dra Kohna kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. C. III. 324/2 (2) (10 436)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Jarczakowi ze Serednicy wniósł Leib Schaten do Sądu tutejszego pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 120 kor. i 60 kor. itd. zpn. na realnościach whll. 134 i 236 gminy Serednica objętych zaintabulowanego.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę na dzień 18. grudnia 1902 godzinę 10 rano a kuratorem dla nieobecnego Iwana Jarczaka ustanowiono c. k. notaryusza Dymitra Sieleckiego z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. Cm. I. 4/2 (1) (10.402)

Przeciw Racy Wiesenthal której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Piotra Salewicza w Ułaszkowicach jako cessyonaryusza, Chaima Wiesenthala pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 2000 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 25. listopada 1902 wydano częściowo nakaz zapłaty i wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 23. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie biuro Nr. 25

Celem strzeżenia praw pozwanej Racy Wiesenthal, ustanawia się Pana adw. Dra Rosena w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżwspomnianą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1902.

L. cz. C. 221/2 (1) (10 409)

Przeciw Piotrowi Świstakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana Salamona pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. grudnia 1902 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Świstaka, ustanawia się Pana Jana Jaworskiego w Glinicku średnim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 26. listopada 1902.

L. 1404/02 (10 417)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, iż zarządzona uchwałą z dnia 21. czerwca 1900 L. 672 tymczasowa suspenzya dra Emila Schwarza, adw. w Krakowie, zostaje usuniętą, równocześnie jednak w wykonaniu orzeczenia Rady dyscyplinarnej z dnia 18. kwietnia 1902 L. 86 zawiesza się dra Emila Schwarza w wykonywaniu adwokatury na czas jednego roku t. j. od dnia 10. grudnia 1902 do 9. grudnia 1903 włącznie, a na ten czas jego generalnym substytutem ustanowiony zostaje dr. Henryk Wąsikiewicz, adw. w Krakowie.

Kraków, dnia 7. listopada 1902.

L. dz. hip. 4217/2, 4448/2, 4445/2, 4343/2, 4449/2, 4430/2, 4214/2, 4324/2, 4323/2, 2651/1, 991/2, 1248/2, 1303/2, 1309/2, 1630/2, 1631/2, 1674/2, 1859/2, 3045/2, 3054/2, 3055/2, 3056/2, 3074/2, 3631/2, 4211/2, 4212/2, 4215/2, 4216/2, 4217/2, 4338/2, 4339/2, 4341/2, 4344/2, 4345/2, 4354/2, 4427/2, 4432/2. (10.373)

Dla nieobecnych: 1) Maryi Słoboda, 2) Anny Skrypnyk, 3) Iwana Sałamona, 4) Wasyla Czarneckiego, 5) Maksyma Oleksiuka, 6) Józefa Wrzeszczewicza, 7) Wawra Bodnara 8) Romana Fedorczuka, 9) Nastki Fedorczuk, 10) Iwana Maroziuka, 11) Sime Rosenstock, 12) Karola Garlickiego, 13) Kseni Słocińskiej, 14) Iwana Sakały, 15) Emilii Zuryk, 16) Grzegorza Zuryka, 17) Mary Sochackiej, 18) Jana Buczyńskiego, 19) Hanuśki Woziuk, 20) Hawryły Czuchrija, 21) Józefa Melymuka, 22) Franciszka Korzeniowskiego, 23) Józefa Rumijowski go, 24) Józefa Dubniewicza, 25) Wawra Baraniuka, 26) Katarzyny Regusz, 27) Juliana Winnickiego, 28) Maryi Kowbel, 29) Karoliny Salickiej, 30) Nasi Fryjma, 31) Teodora Rychlewskiego, 32) Emilii Tretter, 33) Petroneli Kruczyńskiej, 34) Herscha Nagelberga ustanawia się celem doręczenia uchwał tabularnych kuratora a to od 1 do 34 p. Feliksa Wiśniowskiego w Borszczowie, któremu odnośne uchwały przeznaczone dla jego kurandów się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 2. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych

L. 8977 ex 1902. (10.382 3—3)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych zamierza rozdać w drodze publicznej licytacyi dostawę zapór kolejowych (Banschranken) wraz z ustawieniem tychże dla budującej się części „Lwów-Sambor" linii c. k. kolei państwowej Lwów-Sambor-gal.-węg. granica.

Ustawienie tych zapór w stanie zdolnym do użytku, dokonane być ma najdalej do 1. czerwca 1903.

Rozdanie niniejszej dostawy wraz z ustawieniem nastąpi na podstawie formularza ofertowego, zestawienia potrzebnych zapór kolejowych, warunków dostawy, odnośnych planów normalnych c. k. kolei państwowych, tudzież zaaprobowanych specyalnych planów.

Powyższe alegaty i dotyczące warunki do wnoszenia ofert przejrzane być mogą w oddziale 5 c. k. Dyrekcyi budowy kolei żelaznych (Wiedeń VI. Gumpendorferstrasse 10) tudzież w c. k. Kierownictwie budowy kolei żelaznej we Lwowie (ulica Batorego Nr. 12/14), i nabyć je można także za opłatą w wyż wymienionej Dyrekcyi.

Odnośne niestemplowane oferty i załączniki wniesione być mają w opieczętowanej kopercie z napisem: „Angebot auf die Lieferung und Aufstellung von Bahnschranken auf der Theilstrecke Lemberg-Sambor-galiz.-ungar. Grenze" najdalej do 30. grudnia 1902 o godzinie 12 tej w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi budowy kolei żelaznych we Wiedniu.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w wyż podanym dniu o godzinie 2-giej po południu w c. k. Dyrekcyi budowy kolei żelaznych przyczem mogą oferenci być obecni.

Oferta wniesiona obowiązuje do 30. stycznia 1903, a wrazie przyjęcia oferty złożone być ma poręczne w wysokości 5% wartości pieniężnej całej dostawy.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych.

Wiedeń, w listopadzie 1902.

91/II. 1902.

Ogłoszenie.

Zastępca prowadzącego metryki ogłasza:

1. Samuel Adler izraelita, stanu wolnego, handlarz produktami z Karansebes, urodzony dnia 16. grudnia 1876 syn Adolfa Adlera i Joanny urodzonej Wechsler.

2. Hedwig Deutsch niezamężna, izraelitka zamieszkała w Wygodzie w Galicyi, urodzona w Namesztó komitat Arva dnia 28. lutego 1882 córka Leopolda Deutscha i Sydonii urodzonej Hell, mają zamiar zawierać małżeństwo.

Wzywa się wszystkich tych którzy by mieli przeciw temu małżeństwu częgoś zarzucić lub którymby jakie prawne przeszkody wiadome były, otem podpisanemu zastępcy metrykarza samemu, albo jednej z niżej podanych gmin ogłaszających donieść.

Ogłoszenie to ma nastąpić: w Karansebes, Kelleosenie i w Wygodzie, względnie w jednej z najbliższych gazet.

Karansebes, dnia 6. grudnia 1902.

Johann Bartolomei
zastępca prowadzącego metryki.

91/II. 1902 sz.

Kihirdetés.

A Karánsebes i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezető helyettes kihirdeti, hogy:

1. Adler Samu ki családi állapotára nézve: nötlen, és a kinek vallása: izraelita, állása (foglalkozása): nyers termény kereskedő, lakóhelye: Karánsebes, születési helye: Karánsebes születési ideje: 1876 évi deczember hó 16 napja és ki Adler Adolf és néje született Wechsler Johanna fia.

2. Deutsch Hedvig ki családi állapotára nézve: hajadon, és a kinek vallása: izraelita, állása (foglalkozása): családtag, lakóhelye: Wygoda, Gácsország-ban, születési helye: Námesztó, Arva megyeben, születési ideje: 1882 évi Február hó 28 napja s a ki Deutsch Lipót és neje Hell Szidonia leánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknet a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabat beleegyezést kizáró körülményről tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetőnél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljáróságá (illetőleg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetést a kövétkező helyeken kell teljesiteni, u. m.: Karánsebesen, Kellecsén és Wygoda Község közelében levő város meyjelmő hózlaszban.

Kelt Karánsebesen, 1902 évi deczember hó 6 napján.

Bartolomei János
anyakönyvvezető helyettes.

91/II. 1902.

Verkündigung.

Der Karansebeser Matrikelführerstellvertreter verkündet:

1. Samuel Adler, ledig, israelit, Productenhändler aus Karansebes, geboren 16. Dezember 1876 den 16, Sohn des Adolf Adler und Frau geborene Wechsler.

2. Hedwig Deutsch, unverheirather, israelitin, Familienmitglid, wohnhaft in Wygoda Galizien, geboren zu Námesztó Comitat Arva, 1882 den 28. Februar Tochter des Leopold Deutsch und Frau geborene Szidonia Hell wünschen eine Ehe zu schliessen.

Es werden alle jene aufgefordert die auf die Eheschliessenden bezüglich, etwas einzuwenden haben oder aber etwas gesetzwidriges wissen, dies den untenstehenden Matrikelführerstellvertreter selbst, oder bei einer untenstehenden Verkündigungs Gemeinde anzumelden.

Diese Verkündigung hat zu erfolgen und zwar in Karansebes, Kellecsén und Wygoda respective in einem in nächster Nähe erscheinenden Blatte.

Karansebes, am 6. dezember 1902.

Johann Bartolomei
Matrikelführerstellvertreter.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.